

Narada aktywu partyjnego w Sarzynie

W dniu 11 bm. odbyła się w Zakładach w Sarzynie narada aktywu partyjno-gospodarczego i społecznego. Tematem narady były zadania zakładowej organizacji partyjnej w świetle uchwały VII Plenum KC PZPR. W naradzie wzięli udział I sekretarz KW PZPR tow. Zenon Wróblewski i sekretarz KP PZPR w Leżajsku tow. Wojtyła.

Po wysłuchaniu referatu wygłoszonego przez I sekretarza Komitetu Zakładowego tow. Królikowskiego uczestnicy narady w dyskusji wskazali źródła słabości w pracy dyirekcji, rady zakładowej i Komitetu Zakładowego. Między innymi członek rady zakładowej ob. Kaduk stwierdził, że egzekutywy oddziałowych organizacji partyjnych za mało interesują się pracą oddziałowych rad zakładowych, komisji i grup związkowych. Proces rozwijania demokracji w zakładzie napotyka jeszcze na opór różnych biurokratów, którzy nie zawsze liczą się z głosem załogi.

Inż. Wawsozak zwrócił uwagę na szkodliwe, występujące jeszcze zjawiska pewnej nieufności w stosunku do bezpartyjnych.

Tow. Jan Smagacz wskazał między innymi na konieczność zwrócenia uwagi towarzyszy z dyrekcji na wszelkie problemy produkcyjne zakładu, gdyż często brak właściwego rozeznania potrzeb powoduje zwiększenie kosztów produkcji. Wskazując na formy wciągania załogi do współrzędzenia zakładu, tow. Smagacz i inni podkreślili konieczność przywrócenia naradom wytwórczym ich właściwej roli.

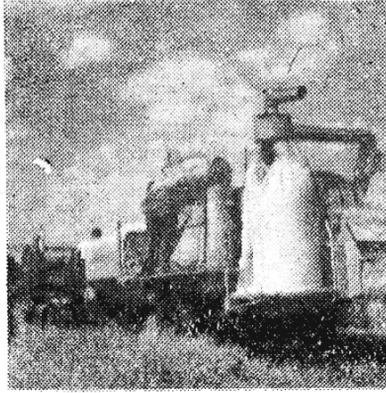
Dyskusję podsumował I sekretarz KW tow. Wróblewski.

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Wyd. A Nr 192 (2231) — Rzeszów, 13 sierpnia 1956 r. Cena 20 gr

PROBY NOWYCH IMPORTOWANYCH MASZYN ROLNICZYCH



W trzech gospodarstwach rolnych Instytutu Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa przeprowadzane są obecnie doświadczenia z nowymi kombajnami produkcji fabryki „Fortschritt” w Neustadt (NRD). Kombajny te są zaciępane do ciągnika o mocy 40-60 KM w zależności od warunków glebowych, rodzaju zbieranego zboża itp. Spodziewana wydajność dzienna kombajnu wynosi 4-6 ha.

W gospodarstwie doświadczałym IMIER w Kludziemku doświadczenia z kombajnem przeprowadzają mgr Władysław Greniuk i inż. Janusz Kiersnowski przy pomocy mechanika fabryki „Fortschritt” Heinricha Dohme i traktorzysty Eugeniusza Wrzesińskiego. Na zdjęciu: Kombajn niemiecki typu E — 162 przy pracy.

CAF — fot. Kubiak



WROCŁAW. Przed Sądem Wojewódzkim we Wrocławiu odbyła się rozprawa przeciwko Marianowi Mijasowi, oskarżonemu o zabójstwo ekspedientki sklepu spożywczego PSS we Wrocławiu Aliny Gajas.

Jak wyznał przedwódcą sądowi Marian Mijas, nigdzie nie pracujący, 4 maja br. o godzinie 12 wszedł do sklepu spożywczego PSS przy ul. Mikołaja Reja we Wrocławiu, w celu dokonania rabunku. W tym czasie w sklepie znajdowała się tylko ekspedientka Alina Gajas, która obliczyła utarg dzienny. Mijas zamknął drzwi sklepu, a następnie rzucił się na ekspedientkę, aby zabrać jej pieniądze. Gdy napadnęta zaczęła wzywać pomocy, Mijas uderzył ją kilkakrotnie metalową rurką w głowę i usiłował zatkać usta czapką. W czasie szamotanicy się rozświecierzył oporem bandyta zadał ekspedientce dwie rany nożem, które spowodowały śmierć napadnętej.

Na krzyk mordowanej zbiegł się przechodnie i zaalarmował najbliższy posterunek MO. Przybyli na miejsce milicjanci po wyważeniu drzwi sklepu znaleźli Mijasa ukrytego w magazynie sklepu. Ekspedientka już nie żyła.

Sąd Wojewódzki skazał mordercę na karę śmierci.

SOPOT. Dnia 10 sierpnia wieczorem w Operze Leśnej w Sopocie gdzie zgromadziło się ponad 4 tys. ludzi, odbył się koncert z udziałem najlepszych solistów polskich i zagranicznych zespołów jazzowych biorących udział w I Ogólnopolskim Festiwalu Muzyki Jazzowej.

Za bardzo interesujące imprez wizacje w stylu Dixieland i Bee-Bop najbardziej gorące brawa zbierał pułonista angielski Graham Stewart, klarinetista Jerry Tatarak (zespół Kurylewicz), saksofonista Jerzy Matuszkiewicz („Melomani”), Bronisław Gęsiowski (zespół Wicharego) — na banjo oraz inni. Zebrała publiczność burzliwymi długotrwałymi oklaskami i gwizdami nagradzała solistów.

SOPOT. Staraniem Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego zorganizowany został w Sopocie kurs dla lektorów języków zachodnio-europejskich w uczelniach polskich. Na kursie, który zgromadził około 100 lektorów ze wszystkich typów szkół wyższych całego kraju, wykłada 7 znakomitych językoznawców profesorów uniwersytetów z Anglii, Francji i NRD. M. In. dziekan uniwersytetu w Exeter (Walia) — prof. dr Stripe.

Tego rodzaju kurs zorganizowany został w Polsce po raz pierwszy i zdobył sobie wśród uczestników tak duże uznanie, że Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego postanowiło w przyszłych latach kontynuować tę ceną inicjatywę. Zadaniem kursów jest m. in. wypracowanie najlepszych metod nauczania języków obcych, jak również dyskusje nad problemami podrekrutacji dla studentów polskich.

CZESTOCHOWA. 10 bm. mieszkańcy ul. Łódzkiej w Częstochowie byli świadkami niecodziennego zdarzenia. Iskra z kolumny przejeżdżającego traktora padła na ciągniką przez niego przyczępę załadowaną zbożem, zwożonym z pola. Zboże i przyczępa traktora stanęły w płomieniach i spłonęły doszczętnie. Spłonęło około 100 kg ziarna wraz ze stoma.

WARSZAWA. W woj. bydgoskim w okresie ostatnich dwóch miesięcy utonęły w rzekach i jeziorach — 32 osoby. Przyczyna większości wypadków były kąpiele w niedozwolonych miejscach, nieumiejętność pływania i zamroczenie alkoholem.

(PAP)

Konferencja londyńska nie może kwestionować nacjonalizacji Kanału Sueskiego

(Oświadczenie Rządu PRL)

W ZWIĄZKU z akcją podjętą przez trzy mocarstwa zachodnie, w odpowiedzi na dokonany przez Egipt akt nacjonalizacji Kanału Sueskiego oraz w związku z propozycją zwołania na 16 sierpnia 1956 r. konferencji w Londynie, rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oświadcza:

neutrzną sprawę suwerennego państwa.

Polska Rzeczpospolita Ludowa, jako państwo morskie, które rego liczne statki o dużym tonażu przepływają przez Kanał Sueski, posiada pełny tytuł do udziału w takiej konferencji.

Rząd polski wyraża zdziwienie z powodu pominięcia Polski w składzie proponowanych uczestników konferencji.

Rząd polski podtrzymując swe zastrzeżenia co do charakteru i składu proponowanej przez trzy mocarstwa konferencji w Londynie, uważa za celowy udział Polski w tej konferencji na równi ze wszystkimi innymi zainteresowanymi państwami.

Rząd polski ocenia akt nacjonalizacji Kanału Sueskiego jako decyzję wywołującą z niezaprzeczalnych suwerennych praw Republiki Egiptu. Dlatego też akcję podjętą przez trzy mocarstwa zachodnie rząd polski ocenia jako niedopuszczalną próbę wywarcia nacisku na państwo korzystające ze swoich uprawnień, nie dającą się pogodzić z art. 2, ustęp 4 Karty Narodów Zjednoczonych zobowiązującym członków ONZ do niestosowania w stosunkach międzynarodowych siły, lub groźby jej użycia. Akcja ta przyczyniła się do wzrostu napięcia na Bliskim Wschodzie.

Jest rzeczą oczywistą, że nacjonalizacja mienia prywatnego Towarzystwa Kanału Sueskiego nie narusza w niczym wolności żeglugi w kanale.

Wiadomo zresztą, że gwarancje udzielone przez rząd Egiptu całkowicie zapewniają tę wolność żeglugi, zgodnie z artykułem 1 konwencji z 1888 r., a od chwili nacjonalizacji kanału żeglugi na nim odbywa się swobodnie.

O ile chodzi o propozycję trzech mocarstw zwołania konferencji w Londynie, rząd polski stojąc niezmiennie na stanowisku pokojowego rozstrzygnięcia wszelkich sporów międzynarodowych uważa, że właściwym forum dla omawiania zagadnień związanych z wolnością żeglugi byłaby Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Jeśli jednak strony zainteresowane wyraziłyby zgodę na odbycie specjalnej konferencji, rząd polski uważa, że niedopuszczalnym winno być zapewnienie uczestnictwa w niej wszystkim zainteresowanym państwom, a nie dowolnie dobranej grupie państw, jak ma to miejsce w propozycji trzech mocarstw.

W żadnym wypadku konferencja taka nie byłaby — zdaniem rządu polskiego — uprawniona do rozpatrywania lub kwestionowania aktu nacjonalizacji Kanału Sueskiego jako dokonanej pełnoprawną decyzją rządu Republiki Egiptu. Oznaczałoby to niedopuszczalną ingerencję w wew-

Orkiestra estradowa radia moskiewskiego w Rzeszowie

DO RZESZOWA przybyła bawiąca w Polsce na gościnnych występach 60-osobowa orkiestra estradowa Wszeczziwzkiego Radiokomitetu pod dyrekcją prof. Grigorij Stoliarowa. Solistą zespołu jest m. in. znany z radia pianinista Władimir Nieczajew.

W czasie swego pobytu artyści radzieccy dadzą dwa występy w Rzeszowie (16 i 17 bm. o godz. 19) w sali Domu Kultury przy ul. Langiewicza.

Przedsprzedaż biletów na listy zbiorowe prowadził do dnia 14 bm. „Orbis”, natomiast przedsprzedaż biletów pojedynczych rozpoczęła się 15 bm.

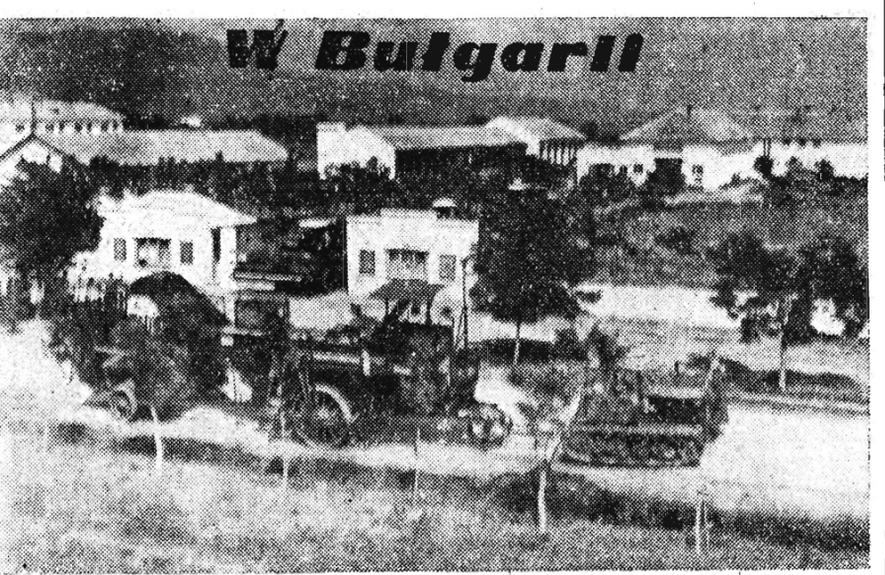
Ponad 585 tys. kg. węgla zaoszczędzili w lipcu br. drużyny parowozowe rzeszowskiego węzła PKP

MASZYNISCI rzeszowskiego węzła PKP, zaoszczędzili w lipcu bież. roku 585,3 tony węgla wysokogatunkowego.

Spśród maszynistów prowadzących pociągi towarowe, najlepsze wyniki w oszczędzaniu węgla osiągnęła drużyna parowozu TY 45-5u w składzie K. Bereś i St. Żelazko — maszyniści oraz pomocnicy St. Mięki i E. Czapczyński. Zaoszczędzili oni w lipcu 57,9 tony węgla.

Maszyniści parowozu Ty 15-251 J. Sródoń i Fr. Tekieła wraz z pomocnikami — St. Mytychem i T. Pelcem, zaoszczędzili w lipcu 51,5 tony węgla.

(c)



Na zdjęciu: Stacja maszynowo-tractorowa w Sławnie. FOT — CAF



Charlie Chaplin spędził ostatnio 10 dni na Łazurowym Wybrzeżu. Sławny aktor nie poskąpił autografu kucharzowi restauracyjnemu.

Fot — CAF

KACZKA-DZIWAZKA

DLBRZYMIĘ zainteresowanie wśród mieszkańców wsi Strzyżewice pod Leszkiem w woj. poznańskim wywołała „kaczka - dziwaczka”, która wyległa się o... czterech łapkach. Kaczka ta, która wyległa się jako szósta, posiada poza normalnymi łapkami dwie dalsze znajdujące się na tylnych częściach korpusu. Łapki te są bezwładne i zupełnie nie przeszkadzają kaczuszcze w pływaniu i chodzeniu. Ma ona doskonały apetyt i jest zupełnie zdrowa.

Właścicielem kaczuszek jest amator-hodowca Stefan Piatkiewicz — kierownik administracyjnej szkolowej LPZ w Strzyżewicach.

D. T. Szepiłow na czele radzieckiej delegacji na konferencję londyńską

RADA Ministrów ZSRR zatwierdziła skład delegacji radzieckiej na konferencję londyńską w sprawie Kanału Sueskiego. W skład delegacji wchodzi D. T. Szepiłow (przewodniczący delegacji), W. S. Siemionow i G. T. Zajcew.

(PAP)

Sprawa Suez

AGENCJA TANJUG podaje: Na prośbę dyrektora agencji TANJUG, prezydent Tito udzielił odpowiedzi na pytania dotyczące stanowiska rządu jugosłowiańskiego w sprawie nacjonalizacji Towarzystwa Kanału Sueskiego i konferencji zwołanej w związku z tym do Londynu.

„Pragnę przede wszystkim zaznaczyć — oświadczył prezydent Tito — że kraj nasz jest prawowitym morskim spadkobiercą praw b. Austro-Węgier na podstawie układu z 1888 r., ale nawet pomijając tę okoliczność, Jugosławia jest jednym z krajów morskich na wybrzeżu Morza Śródziemnego i z tego względu jest bezpośrednio

zainteresowana w żegludze na Kanale Sueskim. Jesteśmy przeto bardzo zdziwieni, że 3 mocarstwa, które zwołały konferencję do Londynu zlekceważyły całkowicie interesy naszego kraju w tej mierze i jego prawo do uczestniczenia w każdej konferencji, która rozpatrywałaby sprawę żegludgi na kanale. Nie wydaje się to być przypadkiem, inne bowiem kraje, które mają takie same lub podobne interesy, nie zostały zaproszone na konferencję. Rzuca to cień na motyw, cele i skuteczność planowanej konferencji.

Jeśli idzie o samą nacjonalizację Towarzystwa Kanału Sueskiego, to jesteśmy zdania, że nikt nie może kwestionować prawa suwerennego kraju do przeprowadzenia nacjonalizacji każdego przedsiębiorstwa znajdującego się na jego terytorium, jeśli uważa on, iż leży to w interesie narodu i suwerenności państwa. W danym wypadku sprawa jest tym jaśniejsza, że chodzi o towarzystwo egipskie podlegające egipskim ustawom i jurysdykcji. Uważamy, że troska o konserwację kanału oraz o jego normalne funkcjonowanie, jak również sprawowanie zarządu i obrona kanału stanowią część składową suwerennych praw Egiptu.

Pragnę w końcu stwierdzić — powiedział prezydent Tito — że uważamy, iż sposób zwołania konferencji londyńskiej oraz wytworzona atmosfera pogroźek użycia przemocy sprawiają, że Egipt i inne zainteresowane kraje nie mogą mieć zaufania do tej konferencji. Należy podkreślić, że żadna konferencja nie może dyskutować nad prawem Egiptu do upaństwowienia Towarzystwa Kanału Sueskiego, ani też nad konsekwencjami tego prawa łącznie ze sprawą zarządu i zapewnienia wolności żegludgi na kanale. Konferencja międzynarodowa może omawiać jedynie warunki zastosowania zasady swobodnej żegludgi, i to z udziałem Egiptu na zasadzie równoprawności bez narzucania Egiptowi jakiegokolwiek decyzji.

AGENCJA France Presse donosi z Aten, że Grecja odmówiła wysłania swych przedstawicieli na konferencję londyńską w sprawie Kanału Sueskiego.

RZECZNIK brytyjskiego RMSZ oświadczył w sobotę na konferencji prasowej, że rząd brytyjski odrzucił sugestie ZSRR zawarte w oświadczeniu rządu radzieckiego, które — jak wiadomo — szły w tym kierunku, by przesuwać termin konferencji londyńskiej na koniec sierpnia i zaprosić na konferencję przedstawicieli 22 państw poza 24 państwami, które figurują na liście ułożonej przez 3 mocarstwa zachodnie.

Rzecznik wyjaśnił, że odpowiedź rządu brytyjskiego przekazywana została przez ambasadora Wielkiej Brytanii w Moskwie Haytera.

PRASA rumuńska z 12 bm. opublikowała oświadczenie rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej w związku z nacjonalizacją Towarzystwa Kanału Sueskiego.

Rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej — stwierdza m. in. oświadczenie — uważa, że nacjonalizacja Towarzystwa Kanału Sueskiego przez rząd egipski jest prawem Egiptu jako państwa suwerennego i niepodległego. Zdaniem rządu rumuńskiego, twierdzenie rządów Anglii, Francji i USA, iż nacjonalizacja kanału oznacza pogwałcenie przez Egipt zobowiązań międzynarodowych i zagrożenie wolności żegludgi na kanale, pozostawione jest wszelkich podstaw.

Co się tyczy konferencji zwołanej do Londynu na dzień 16 sierpnia z inicjatywy rządów Anglii, Francji i USA w sprawie Kanału Sueskiego, to rząd RRL uważa, że ani ze względu na jej charakter i cel, ani ze względu na jej skład, nie może być ona traktowana jako konferencja międzynarodowa, która miałaby prawo do podejmowania jakiegokolwiek legalnej decyzji w sprawie Kanału Sueskiego.

11 SIERPNIĄ opublikowano w Budapeszcie oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej w związku z nacjonalizacją Kanału Sueskiego.

Nacjonalizując Towarzystwo Kanału Sueskiego — stwierdza m. in. oświadczenie — Egipt postąpił zgodnie ze swymi interesami i zasadami prawa międzynarodowego. Dla rządu Węgierskiej Republiki Ludowej są w pełni zadowalające zobowiązania Egiptu, dotyczące zapewnienia wolności żegludgi na kanale zawarte w ustawie o nacjonalizacji.

Uwagde rządu węgierskiego nie uszedł fakt — stwierdza oświadczenie — że niektóre mocarstwa zachodnie, naruszając zasadę suwerenności, starają się w różnych formach wywrzeć nacisk na Egipt. Zdaniem rządu węgierskiego, taka ingerencja może mieć jedynie szkodliwe następstwa z punktu widzenia interesów pokoju międzynarodowego i w najmniejszym stopniu nie jest pomocna w rozwiązaniu samego problemu.

JUŻ od kilkunastu dni problem Kanału Sueskiego skupia na sobie uwagę światowej opinii publicznej, a niejedyn polityk, któremu decyzja rządu egipskiego pokrzyżowała plany urlopowe, klnie na czym świat stoi.

O wydarzeniach tych tyle już napisano i tyle się jeszcze napisze, że ograniczyć się do poruszenia tylko niektórych wniosków, nasuwających się w związku z nacjonalizacją Towarzystwa Kanału Sueskiego i reakcją poszczególnych państw na to wydarzenie.

KTO JEST OSAMOTNIONY?

Wniosek pierwszy: formułuje go jugosłowiańska „Politika”, pisząc: „Poza Londynem i Paryżem żaden kraj nie jest całkowicie przeciwko Egiptowi. A nawet w Londynie i w Paryżu odzywa się wiele ugodowych i rozsądnych głosów”. Naturalnie, trzeba rozróżnić pomiędzy stanowiskiem rządów np. USA czy Niemieckiej Republiki Federalnej a stanowiskiem np. ZSRR, Polski, Jugosławii czy Indii lub Iraku, czy Iranu. Rząd USA nie chce lub raczej nie może zająć wyraźne antyegipskie stanowiska, chociażby z tego względu, że zaangażowanie się bez reszty Waszyngtonu po stronie Londynu i Paryża zdemaskowałoby kolonialny charakter polityki USA, a co za tym idzie, spotęgowałoby nastroje antyamerykańskie w świecie. Rząd mający na kartku wybory, nie może pozwolić sobie na tego rodzaju luksus.

Podobnie przedstawia się sprawa z Niemiecką Republiką Federalną. Opowiedzieć się wyraźnie po stronie Lon-



Na zdjęciu: Anglicy komandosi przeprowadzają rewizję na przedmieściach Nicosii w poszukiwaniu broni. Fot — CAF

Proces Mazurkiewicza

(KORESPONDENCJA WŁASNA Z KRAKOWA)

Każdego dnia przed budynkiem sądu, gdzie toczy się rozprawa przeciwko człowiekowi, którego rejestr zbrodni obejmuje akta spisane na prawie 3000 stron maszynopisu, gromadzi się tłum ludzi. Potężnie wrogi okrzyk zebrane gawiedzi na widok karetki wiozącej zbrodniarza na salę rozpraw.

Szósty dzień rozprawy nie przyniósł większych rewelacji, choć zeznawali świadkowie z bliskiego otoczenia Mazurkiewicza lub osób przez niego zamordowanych, głównie zaś Tomaszewskiego i rodziny de Laveaux.

A więc świadek Zbigniew Trojanowski, były oficer sztabu Okręgu Wojskowego w stopniu majora, Mazurkiewicza znał jeszcze z czasów szkolnych, a następnie studentów. Znajomość z ławy szkolnej kontynuował i w okresie po wywoleńjowym. Razem nawet zamieszkał na Ziemiach Zachodnich, skąd zeznał świadek, Mazurkiewicz przywoził sobie różne drobiazgi. Na zapytanie prokuratora jakie to mogły być drobiazgi świadek odpowiedział: dywany i tym podobne rzeczy.

Kiedy Mazurkiewicz w październiku 1945 roku, naraził się na pewne przykrości z powodu fatalnego zbiegu okoliczności w czasie jazdy z Krakowa do Alwerni — „Trojanowski osobiście interweniował w prokuraturze wojskowej o zajęcie się sprawą kolegi, którego — jak wówczas oświadczył — znał dobrze, i o którym jest absolutnie przekonany, że nie mógł mieć nic wspólnego ze sprawą morderstwa”.

Wstrząsające, nabrzmiałe bólem po stracie brata, są zeznania Wacława de Laveaux sędziego ze Stalinozrodu. O okolicznościach dokonania zbrodni na jego bracie właściciel wie nie mniej. Nie mniej jednak dużo o przyczynach jakie spowodowały, że przez tak długi okres czasu śledztwo w sprawie zaginionego nie przyniosło żad-

nych rezultatów. Jako prawnik — stwierdza — wie dobrze jak powinno być śledztwo prowadzone lecz na podstawie znanych mu faktów nie może wydać o nim dobrego sądu. On sam był przekonany, że brat jego został zamknięty, jednak trudności w stwierdzeniu wówczas tego faktu nie sprzyjały rychłemu rozwikłaniu zagadki. Przez cały czas poszukiwań i marań osobę zaginionego otaczała mgła tajemnicy. Świadek zeznał następnie, że w jakimś czasie od Jadwigi de Laveaux, iż ta powierzyła poszukiwania za swym mężem adwokatowi Walschowi, który jak się o tym później świadek dowiedział, za sam tylko fakt stwierdzenia, że UB nie aresztowało Jerzego de Laveaux wziął honorarium w wysokości 50 tys. zł.

Ostatni świadek Maciej Albinowski — najbliższy przyjaciel Jerzego de Laveaux, a zarazem jego daleki krewny wniósł do rozprawy wiele ciekawych szczegółów o stanie majątkowym zamordowanego.

„Państwo de Laveaux — relacjonuje sądowi świadek mieli piękne i luksusowe mieszkanie. Ładne zbiory cennych obrazów, antyczne meble, wspaniała garderoba, drogocenna biżuteria. Na czoło w niej wysuwały się biżuterie z których jeden dziesięciokaratowy przedmiot wartości około pięć tys. dolarów oraz dwa mniejsze wagi 2,60 karata i 1,30, złote zegarki, broszki i naszyjniki. Jerzy posiadał około 20 kg złota w sztabkach, które w całości widziałem, siedem lub osiem banknotów 1000-dolarowych, banknoty 500 dolarowe i wiele o mniejszych wartościach. Na tydzień przed zaginięciem mówił mi, że jeden z uszkodzonych banknotów 1000 dolarowych będzie mógł narzucić zamiennie za skórę”.

Dziś siódmy dzień rozprawy.

CZ. MORAWETZ

Nie chcemy różnych miar

JAK to się stało, że w ciągu dziesięciu lat mógł bezkarnie działać taki zbrodniarz, że był otoczony szeroką sympatią i poważaniem? — oto pytanie najbardziej pasjonujące opinię społeczną w związku z procesem Mazurkiewicza. Wiele do myślenia na ten temat dał czwarty dzień rozprawy. Rozpatrywano bowiem sprawę zabójstwa, o które toczyło się już w 1945 i 1946 roku śledztwo przeciw Mazurkiewiczowi. Rozważano również sposób, w jaki wówczas śledztwo to przeprowadzało.

Przypomnijmy fakty. 25 października 1945 roku chłopcy z podkrakowskiej wsi znajdują w lesie nagiego trupa zamordowanego mężczyzny. Jeszcze przed rozpoczęciem się wleści o znalezieniu zwłok, na drodze prowadzącej przez wieś wpada w rów samochód: usłupianych samochodów widac ślady krwi. Takie same ślady widnieją na mankietach spodni eleganckiego garnituru kierowcy samochodu. Nieco dalej za wsią chłopcy, którzy wiedzą już o odnalezieniu zamordowanego człowieka usiłują zatrzymać samochód. Zapisują jego numer.

Po kilku dniach przyjaciel Mazurkiewicza, zawiadawia go, że rozpoczęto w śledztwie siedziwo i że organa śledcze znają numer samochodu, który przejechał wówczas przez wieś — numer samochodu Mazurkiewicza. Śledztwo błyskawicznie w swe ręce ówczesny prokurator wojskowy — Jaśko — znajomy Mazurkiewicza.

Prowadzone jest ono bardzo dziwnymi metodami. Do chłopów, którzy w krytycznym dniu poznali kierowcę zakrwawionego samochodu jeżdżącego samochodem Mazurkiewicza, przesłuchanie Kochańskiego — jednego z mieszkańców wsi, odbywa się w szynku, w którym zarówno uczestnicy śledztwa jak i podejrzany, spożyli poprzednio obfitą i zakrapianą kolację. Przesłuchanie, w czasie którego Mazurkiewicz czuje się wszystkich amerykańskich papierosami, charakterystyczne jest, jak to określa Kochański, huraganem zadawanych mu krzyżowych pytań. Przesłuchanie innego z chłopów — Felusia — przeprowadzają dwaj ludzie — oficer śledczy i... Mazurkiewicz, który protokółuje. Przy przesłuchiowaniu Cuganika na stole leżał rewolwer.

Przypomnijmy — to był początek 1946 roku. Nikt nie pokazywał chłopom żadnych legitymacji, żadnego upoważnienia. Czy można traktować ich ówczesne zeznania jako pełne odbicie prawdy? Zrezygnujmy z tego pytania.

Wróćmy zresztą do protokołów zeznań. Gdy Agnieszka Riess której ówczesne zeznania dawały Mazurkiewiczowi alibi, odczytano na rozprawie protokół tamtych zeznań, powiedziała wahając: „to jakieś bardzo długi protokół. Ten, który odczytywał mi kapitan Jaśko był chyba krótszy i nie było w nim tylu szczegółów”. Pewno, minęło od tego czasu przeszło 10 lat i trudno pamiętać, co powiedziało się wtedy. Ale jeżeli wszyscy właściwie świadkowie ze wsi stwierdzają, że w czasie przesłuchiwania w 1945 roku mówili jedynie, że nie mogą prznać czy to ten sam człowiek jeździł samochodem czy inny, a w większości protokołów zawarte jest kategoryczne stwierdzenie „to nie może być ten sam człowiek” — wówczas niewątpliwie sprawa ta zastanawia.

Zastanawia również obserwatorów procesu postawa funkcjonariuszy służby śledczej, którzy przychodzą przelutniwać Agnieszka Riess, w towarzystwie... Mazurkiewicza. Starają się przy tym pozostawić poszkodowanego ze świadkiem dość długo dla naradzenia się. Zastanawia też uroczysta kolacja u Mazurkiewicza po umorzeniu śledztwa. Kolacja, w której biorą udział ludzie prowadzący śledztwo, Agnieszka Riess i przyjaciele Mazurkiewicza, między nimi oficer Trojanowski.

Powie ktoś, że w pierwszych latach władzy ludowej przeszły gwałtownie nieraz na różne stanowiska szumowiny społeczne, ludzie nieuczciwi. Powie ktoś, że prokurator Jaśko usunięto ze służby.

Ale prokurator Jaśko jest dziś adwokatem krakowskim, podobnie jak nadal jest adwokatem, adwokat Walsch, który już w 1955 r. po ustąpieniu zabójstwa Łopuszyńskiego poradził Mazurkiewiczowi, gdy ten zgłosił się do niego w tej sprawie... by wyjechał na jakiś czas. Rada adwokacka zawiadomiła w ostatnich dniach redakcję gazet, że przeciwko obywateli adwokatowi wszczęto postępowanie dyscyplinarne. Ale wszczęto je dopiero, gdy sprawozdania z procesu ujawniły szeroko dwuznaczna rolę obywateli adwokatów.

Proces trwa. Być może następane dni wyjaśnią pytania, które nasuwają się dziś każdemu obserwatorowi rozprawy. Jedno jest pewne. Wydaje się, że nigdy, w żadnym wypadku, nie wolno stosować z takich czy innych względów — różnych miar do różnych ludzi. Niewątpliwie faktowi, że był znajomym Jaśki, człowiekiem, do którego ów prokurator miał zaufanie — zaudziwienie Mazurkiewicz „ulgowie” metody śledztwa w 1946 roku. W 1956 roku w okresie kiedy problem pełnej praworządności jest jedną z centralnych spraw w naszym państwie — musimy z metodą stosowania różnych miar do różnych ludzi walczyć jak najusilniej.

Proces Mazurkiewicza jest jedną z okazji, by udowodnić, że walka o pełną praworządność prowadzona jest z absolutną konsekwencją.

S. GRABOWSKA



Władysław Mazurkiewicz na ławie oskarżonych. CAF — fot. Rumianowski

Plenum Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego odbędzie się w Warszawie w dniach 13 i 14 bm.

W DNIACH 13 i 14 sierpnia br. odbędzie się w Warszawie plenarne posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, w którym wezmą również udział zaproszeni aktywiści frontu z poszczególnych województw.

Podstawą obrad będzie referat „O pracy i zadaniach Frontu Narodowego”, który wygłosi członek Prezydium OKFN Aleksander Zawadzki. Po dyskusji powzięta zostanie uchwała podsumowująca obrady. Porządek dzienny Plenum przewiduje również wybór przewodniczącego OKFN, którym był Bolesław Bierut.

Plenum podda ocenie dotychczasową działalność komitetów Frontu Narodowego oraz wytyczy ich nowe zadania. Zadaniem Plenum jest m. in. ustalenie dróg i środków mobilizacji wszystkich patriotycznych i postępowych sił naszego narodu do walki o realizację wielkich, a zarazem trudnych zadań, jakie nakreśliło VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR.

Przedyskutowane zostanie również zagadnienie realizacji programów wyborczych Fron-

tu Narodowego. Plenum zajmie się też sprawą nadchodzących wyborów do Sejmu PRL. Wielu delegatów na Plenum odbywa obecnie spotkania z ludnością, pragnąc jak najlepiej i jak najwierniej przedstawić w czasie obrad poglądy, dążenia i dezyderaty najszerszych mas.

MOSKWA. Z okazji muzulmańskiego święta nowego roku (Hedzra), przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Woroszyłow przesłał na recepcję prezydenta Egiptu Nassera list z życzeniami i gratulacjami. List ten został doręczony Nasserowi przez ambasadora ZSRR w Kairze Kisielowa.

BRUKSELA. W piątek wieczorem członkowie ekipy ratowniczej, walczącej w kopalni Amercoeur-Marcinelle o życie 260 odciętych od świata górników, dotarli do poziomu o głębokości 907 metrów, gdzie przebywa prawdopodobnie część ofiar katastrofy. Ratownicy oznajmili, że w chodnikach poziomu 907 m dym i para po części już ustąpiły i że widoczność jest znośna.

Poszukiwanie się ekipy w głąb poziomu 907 m w poszukiwaniu zablockowanych górników utrudniają jednakże wyrywy i zwaliska. Większość odciętych od świata górników przebywa według przypuszczeń dyrekcji kopalni na głębokości 1.100 m, do której ratownicy jeszcze nie dotarli.

Akcja ratunkowa w kopalni Amercoeur-Marcinelle kierują doświadczeni specjaliści w dziedzinie górnictwa, belgijscy, niemieccy i inni.

W celu obniżenia temperatury panującej w chodnikach wlewno do szybu wodę. Ponadto prowadzone prace nad zabezpieczeniem ratownikom drogi prowadzącej z głębi kopalni na powierzchnię. Budowano tamy z worków z piaskiem i cementem.

Przez cały dzień sobotni drużyny ratownicze czyniły wysiłki, by dotrzeć do górników odciętych w kopalni.

W sobotę wydobyto zwłoki 2 górników. Jeden z nich był Włochem, drugi — Polakiem, którego nazwisko według agencji Reutersa brzmi Władysław Stanisławski.

Agencje zachodnie podają, że w sobotę wieczorem nadzieje na uratowanie 260 górników były nader słabe.

W sobotę wieczorem miała się odbyć w Marcinelle konferencja prasowa. Została ona jednak odwołana i odczytano jedynie komunikat, który stwierdza m. in., że rozpoczęto na poziomie 907 m różne pomiary i analizy, które mają wykazać, czy można posiąć na ten poziom jedną lub więcej drużyn ratowniczych.

HELSINKI. Prezydent Finlandii U. Kekkonen przyjął 11 bm. ministra spraw zagranicznych R. Toerngrena i przeprowadził z nim rozmowę na temat jego oświadczenia o dymisji w związku z decyzją rządu w sprawie przekazania ziem w rejonie Porkkala-Udd na potrzeby wojskowe. Prezydent prosił Toerngrena by w dalszym ciągu pełnił swoje funkcje. Toerngren pozostał na swoim stanowisku, jednak nie jako przedstawiciel partii ludowej lecz jako fachowiec.

PARYŻ. Na krótko przed północą w Casbah (Alger) miała miejsce potężna eksplozja. W wyniku wybuchu wiele domów legło w gruzach lub zostało zrujnowanych. Na miejsce wypadku przybyły natychmiast ekipy ratownicze i straż pożarna.

NOWY JORK. W Chicago wybuchła groźna epidemia paraliżu dziecięcego. W dniu 10 bm. zanotowano 23 nowe wypadki zachorowań. Dotychczas choroba dotknęła 676 osób z liczby tej 18 osób zmarło.

Po mieście krąży samochody z głośnikami, przez które wywija się rodziców do poddawania dzieci szczepieniu szczyploną Salka. Po niedawnych wypadkach śmierci ich zachorowań po podaniu im szczepionki tym środkiem, rodzice bardzo niechętnie poddają swe dzieci zabiegom ze szczepionką Salka.

Na ślady „yeti” natknął się australijski dziennikarz Peter C. Byrne w czasie podróży rekonwalescencyjnej do kralinie Sikkim (terytorium Indii, graniczące od północy z Tybetem a od zachodu z Nepalem).

„Wspinając się po zboczach Kang La, w północno-zachodniej części Sikkim — oświadczył Byrne — ja i trzech towarzyszący mi Szwepowie natknęliśmy się na ślady — odciski nby to wielkiej niedźwiedziej łapy, pozostałe na stoku lodowca przez jakieś dwunozne stworzenie. Ślady, przypominające kształtem ludzką stopę, miały 5 palców i mierzyły 26,7 cm długości oraz 11,4 cm szerokości. Długość kroku wynosiła 76 cm i mój Szwepowie orzekł bez wahania, że mamy przed sobą ślady „yeti” czyli „człowieka śniegu”.

Ślady odkryte zostały na wysokości 6.000 metrów, w okolicy, którą Szwepowie odwiedzają bardzo rzadko, i w której od przeszło 2 lat nie przebywała żadna ekspedycja wysokogórska.

„Gdy zaproponowałem pójście tropem „yeti” — opowiada Byrne — Szwepowie odpowiedzeli przecząco. Poszedłem więc sam. Uszedłem tak przeszło 2 mile. W jednym miejscu ślady biegnę wzdłuż brzołgu jeziora, pokrytego cienką warstwą lodu. Ślady nad brzegiem jeziora były pogmatwane, zaś w lodzie ktoś przebił otwór”.

Po paru godzinach tropienia „yeti” Byrne musiał zawrócić — zaczął sypać śnieg. Tajemnicze ślady biegnę dalej po wznieśleniu, na wysokości 6.700 m. Byrne mówi: „Sądząc z rodzaju śniegu, ślady były bardzo świeże. Prawdopodobnie „yeti” zaczął uciekać stokiem lodowca skoro tylko usłyszał, że się zbliżył”.

Kapitan Tony Stretcher, jeden z alpinistów brytyjskich, który w zeszłym roku zdobył szczyt Kanczenjunga, sądzi, że „człowiek śniegu” istnieje, jakkolwiek „nie można nic powiedzieć na temat jego wyglądu”. Entuzjastycznym wyznawcą poglądu, iż „yeti” istnieje jest Szerpa Tensing, zdobywca Everestu. Jakkolwiek sam Tensing nie widział tego stworzenia, opiera on swój pogląd na opowieściach krewnych i znajomych.

Z drugiej strony dr D. Stafford Mathews Nowozelandczyk, doświadczony alpinista, nazywa teorię o istnieniu „yeti” nonsensem. Wśród Szwepów panuje przekonanie, że „yeti” jest złym



5 lipca 1956 r. na centralnym stadionie im. W. Lenina w Łuznikach nastąpiło otwarcie Spartakiady Narodów ZSRR. Ponad 100 tysięcy widzów obserwowało barwną defiladę sportowców wszystkich republik ZSRR, a następnie pierwszą konkurencję sportową. Na zdjęciu: Fragment masowych pokazów gimnastycznych. CAF — Dąbrowiecki

Chłopi przywożą coraz więcej zboża w ramach obowiązkowych dostaw

7 DNIA na dzień rośnie ilość dostarczanego zboża na obowiązkowe dostawy. Jak dotychczas, największe zbóża przywieźli do punktów skupu chłopi z powiatów jarosławskiego, mieleckiego, radymniańskiego i leżajskiego. Również państwowe gospodarstwa rolne rozpoczęły dostawy ziół do magazynów PZZ i Centrali Nasiennej.

RADYMNO
11 spółdzielni produkcyjnych w powiecie radymniańskim rozpoczęło dostawy zboża, dostarczając ogółem do dnia 9 bm. 50,5 tony. Jak już informowaliśmy, pierwszą spółdzielnią, która w pełni wykonała dostawy była spółdzielnia Kalwików. W dalszej kolejności plany dostaw najlepiej realizują spółdzielnie Charytany i Gaje.

JAROSŁAW
W powiecie jarosławskim chłopi z gromady Wólka Pełkińska zorganizowali w dniu 9 bm. zbiorową dostawę zboża. Wzięło w niej udział około 90 chłopów, którzy sprzedali w tym dniu 14 ton zboża. Przy organizowaniu zbiorowej dostawy wyróżnili się przewodniczący komisji rolnej GRN Franciszek Hanejko, Antoni Kędzióra i Stanisław Jana — obaj z Woli Buchowskiej oraz Władysław Bablarz z Kostkowa i Antoni Mroczka z Wólki Pełkińskiej.

LEŻAJSK
W powiecie leżajskim skupiono ogółem około 40 ton zboża. Całoroczny plan dostaw wykonała m. in. spółdzielnia produkcyjna Stare Miasto. Bardzo dobrze przebiega skup w gromadzie Zmysłówka. Chłopi tej gromady wykonali roczny plan dostaw zboża w 50 proc. Dobrze przebiegają również dostawy na terenie gromad: Grodzisko Dolne i Górne oraz Bystre.

Jako pierwsza w powiecie jarosławskim wykonała w pełni plan obowiązkowych dostaw spółdzielnia produkcyjna Morawsko. Spółdzielcy z Morawskiej przywieźli do punktu skupu 3.720 kg ziarna a ponad to 500 kg sprzedali w ramach dostaw ponadobowiązkowych.

PRZEMYSŁ
W Zespole PGR Nehrybka (pow. Przemyski), gospodarstwa Buszkowicki, Korytniki, Hurko, Nehrybka, Sierakońce, Walawa i Mielnow zakończyły prace żniwne. W pozostałych gospodarstwach sprzęt ziół za kończony będzie w najbliższych dniach.

Obniżka cen w ChRL

PRASA chińska podaje, że w wielu miastach i niektórych prowincjach chińskich na stała się obniżka cen na szereg towarów pierwszej potrzeby. M. in. stanęła odzież, produkty spożywcze i lekarstwa.

Kim jest „yeti”?

Prasa chińska podkreśla, że obniżka cen była możliwa dzięki wprowadzeniu do produkcji nowych metod pracy oraz zmniejszenia wydatków na aparat administracyjny. (PAP).

Zmarł Minczo Nejczew

ZIENNIKI sofijskie opublikowały następujący komunikat Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej i Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii: Komitet Centralny Bułgarskiej Partii Komunistycznej i Rada Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii z głębokim żalem zawiadamiają, że po długiej i ciężkiej chorobie zmarł 11 sierpnia 1956 r. o godzinie 19,40 dr Minczo Nejczew — członek KC BPK, minister spraw zagranicznych Ludowej Republiki Bułgarii. (PAP)

Kanału Sueskiego. Nie mówiąc już o tym, że członkowie paktu bagdadzkiego, jak np. Irak, zgola odmiennie, niż W. Brytania patrzy na ostatnie wydarzenia, warto podkreślić, że i stanowisko Kanady, Grecji, państw skandynawskich różni się od stanowiska

nych kanałów morskich i cieśnin o znaczeniu międzynarodowym... Powstałe naturalne pytanie, dlaczego wyodrębniła się spośród niemiędl ważnych cieśnin morskich i kanałów tylko Kanał Sueski? W tymże oświadczeniu rząd ZSRR podkreśla, że proponowany skład

na przekazanie Japonii wysp Habomaj i Szikotan.

Jednakże, jak wynika z dotychczasowego przebiegu rokowań, strona japońska upiera się przy wysuwaniu zupełnie bezpodstawnych roszczeń odnośnie należących do ZSRR wysp Kunaszir i Iturup, będących nieodłączną częścią Wysp Kurylskich. Te nieuzasadnione pretensje terytorialne rządu japońskiego doprowadziły do tego, że rokowania, jak pisze prasa, utknęły na martwym punkcie. W tych warunkach jest rzeczą zrozumiałą, że powodzenie rozmów zależy tylko i wyłącznie od strony japońskiej.

Obustronna dobra wola jest nieodzownym warunkiem wszelkiego powodzenia jakichkolwiek rokowań. Jeżeli jednej ze stron brakuje tej dobrej woli, wówczas nie pozostaje nic innego, jak tylko uzbroić się w cierpliwość i zacheć, aż rozwój sytuacji międzynarodowej, aż pewne inne czynniki przemówią do rozsądku tych polityków, którym jeszcze dziś wydaje się, że można Związkowi Radzieckiemu narzucić swoje warunki.

No cóż, nawet rządy, które nie wyrażają woli swoich narodów, są nieraz zmuszone brać pod uwagę ich uczucia. Rząd japoński, niezależnie od tego, kto w nim dziś zasiada, będzie wcześniej czy później musiał wziąć pod uwagę narastające pragnienie narodu japońskiego unormowania stosunków ze Związkiem Radzieckim i z Chinami Ludowymi. A im szybciej to nastąpi, tym w różnorodnych barwach malować się będą perspektywy dalszego odprężenia w świecie.

TADEUSZ GUMOWSKI

wydarzeń

Londynu. Jak już zresztą wspomnieliśmy, również nie ma wspólnego języka między USA z jednej strony, a W. Brytanią i Francją z drugiej strony. Ma rację „Journal de Geneve” pisząc, że sprawa Kanału Sueskiego raz jeszcze zakłóca „solidarność atlantycką”. Ma rację stwierdzając, że „pakt atlantycki jest ciężko chory”.

DLACZEGO TYLKO KANAŁ SUESKI?

Wniosek państwa mocarstwa za chodnie znajdują się w bardzo niekorzystnej sytuacji. Chociażby dlatego, że każdy lożnicie myślący człowiek zapyta — domagacie się umiędzynarodowienia Kanału Sueskiego jako wielkiej arterii wodnej o światowym znaczeniu, a dlaczego nie boli was to, że np. Kanał Panamski znajduje się pod wyłączną kontrolą USA, Cieśnina Gibraltarska — pod kontrolą W. Brytanii, a Bosfor — pod kontrolą Turcji?

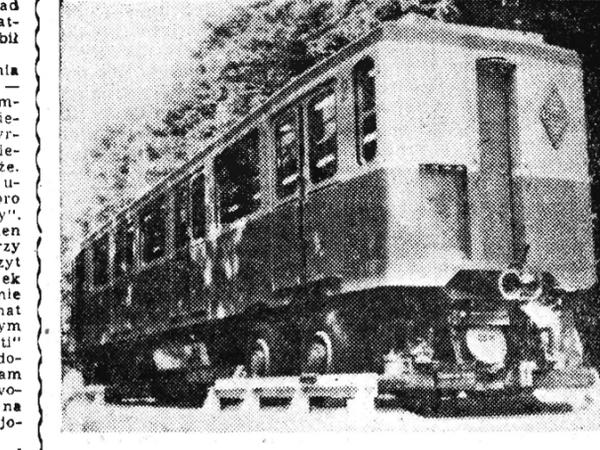
Moment ten podkreśla oświadczenie rządu ZSRR, w którym czytamy m. in.: „Jak wiadomo, istnieje szereg waż-

W TYM CAŁY JEST AMBARAS...

Ten spokój, ta rzeczowość, ten umiar, tak niezbędny w dyskusjach nad spornymi problemami międzynarodowymi, rząd ZSRR przejawia również w radziecko-japońskich rozmowach, toczących się obecnie w Moskwie.

Wychodząc z założenia, że nie może być owocnej dyskusji bez wzajemnych kompromisów, rząd ZSRR zrezygnował z wprowadzenia do traktatu pokojowego przepisów zabraniających Japonii udziału w sojuszach wojskowych, poszedł na ustępstwa w sprawie rybołówstwa i wyraził zgodę

CIEKAWOSTKI ZE SWIATA



Na Champs-Elysees w Paryżu wystawiono pierwszy wagon metra na oponach. Fot — CAF

Bardzo burzliwe a zarazem ciekawe było zebranie organizacyjnej partii, jakie odbyło się w dniu 23 czerwca br. w mieleckiej WSK. Poruszano sprawy narzmi, dające się we znaki całej załodze, ujemnie odbijające się na wspólnym życiu koleżeńskim i wynikach produkcji. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że zabierający głos w poczuciu pełnej odpowiedzialności za to co się dzieje w ich zakładzie, ostro krytykowali ludzi dopuszczających się nadużyć krzywdzących współpracowników.

Pokłosie krytyki w WSK Mielec

NAPRAWA BŁĘDÓW I LUDZKICH KRZYWD

lub ignorowania ich postulatów, były dość częstym zjawiskiem w pracy KZ. Najprawdopodobniej z tych powodów ludzie nie mający zaufania do kierownictwa KZ przestali wierzyć w skuteczność swojej, chociażby najslusniejszej krytyki. Oczywiście, że przy zapalczywości niektórych kierowników wydziałów do jej zwalczania i tolerowania tych tendencji, nie mogło to nie przynieść brzemiennych zło skutków.

dzińskiego — defraudującego społecznego grosz, znalezione w jego epilog w sądzie. Byłego kierownika wydziału — Hanieckiego, za złe odnośnienie się do podległych pracowników, zdjęto ze stanowiska kierownika i udzielono mu nagany partyjnej.

poprzez zebrania, które przy niesprzyjającej atmosferze dla krytyki, przy braku walki z jej tłumicielami, nie mogły odzwierciedlać faktycznych problemów życia załogi, jej bolączek i wielu skrytych a drażliwych spraw.

obok swoich wad i braków — o których była zresztą mowa na zebraniu — bezsprzecznie i zasługi takich sformułowań jak „ludzie obcy nam ideowo i przesiąknięci moralną zgnilizną” — stawiając ich przy tym w jednym rzędzie ze słusznymi i surowo ukaranymi Szybalskim i Modelskim. Stąd dla nas lekcja na przyszłość, że nie można na podstawie niektórych faktów ferować ogólnikowych sądów i stosować określeń poddających w wątpliwość wartość i przydatność ludzi.

Nikomiu nie wolno hamować procesu demokratyzacji

Zmianom na lepsze powinna również ulec praca dyrekcji. Jak wykazała dyskusja w podstawowych organizacjach partyjnych, ponosi ona więcej winy za opisane i nieopisane wypadki, niż to uwiódcono w naszym pierwszym artykule. Bo np. czyż nieprzemysłane przenoszenie ludzi z wydziału na wydział i słaba kontrola działu kadr (w sensie administracyjnym) nad sprawami niem się zatrudnionych, nie jest zaniedbaniem dyrekcji?

Podobny błąd — w zapale słusznego piętnowania złych i krytyki braków — popełniliśmy i w stosunku do tow. Kamińskiego. Z szeregu słusznym zarzutów pod jego adresem wyciągnęliśmy wniosek „o ślepocie politycznej” tow. Kamińskiego. Widzimy dziś, że był to wniosek zbyt pochopny i krótkowzroczny i nie mógł on sprzyjać mobilizowaniu do przewyżczenia błędów.

Organizacja partyjna a Inteligencja

Przejawów słabego wpływu wychowawczego KZ i całej organizacji partyjnej można dopatrzeć się zwłaszcza w odniesieniu do inteligencji technicznej, stanowiącej tu poważny procent załogi. Organizacja partyjna WSK Mielec, za mało interesowała się pracą inteligencji technicznej. Do rzadkości należały np. jakieś bardziej gruntowne, wszechstronne dyskusje z członkami partii, odpowiedzialnymi za pracę NOT. KZ nie wykorzystywał w pełni uprawnień statutowych w dziedzinie kontroli administracji, zwłaszcza w takich sprawach jak racjonalizacja, o czym świadczy nie tylko niedotrzymanie zadeklarowanych przez dyrekcję warunków konkursu racjonalizatorskiego, ale i dość częste niezabawianie przez dyrekcję wniosków racjonalizatorskich.

Od dyrektora zakładu mającego trudne, odpowiedzialne obowiązki, nie wymaga się czapkowania załozce. Od dyrektora wymagamy rzetelnego i należytego szacunku dla robotnika, sprawiedliwego załatwiania jego codziennych trosk. Są to sprawy nieobojętne dla ludzi i dla dalszej demokratyzacji naszego życia.

Kary udzielane winnym nadużyć w mieleckiej WSK, wskazują dobitnie, że partia nasza nigdy nie była obojętna na słuszną krytykę i nie będzie ona tolerować nadużyć ludzi odnoszących się z pogardą do drugich, usiłujących swoje „ja” stawiać ponad dobro i dobro całego kolektywu. Tym bardziej, nie będzie ona tolerować czynów niegodnych członka partii i obywatela. Tak jest sens nauk XX Zjazdu, żywych i aktualnych zwłaszcza teraz po VII Plenum KC PZPR.

Zastosowanie ich w warunkach naszego terenu, naszego podwórka, wymagać będzie jeszcze wielu wysiłków ze strony organizacji i instancji partyjnych, poszczególnych członków partii, a także najszerszych mas bezpartyjnych. Opinia tych mas, ich udział w tworzeniu nowego oblicza naszego społeczeństwa i państwa, jest najcenniejszą pomocą partii w dziele umacniania naszej prawnorządności ludowej.

WŁADYSŁAW SWIDRAK

W sierpniu br. około 210 rodzin zamieszka w nowych blokach

W sierpniu br. pracownicy ZBM oddadzą do użytku mieszkańców Rzeszowa i innych miast naszego województwa 7 bloków mieszkalnych.

Ogółem nowe mieszkania pomieszczą około 210 rodzin.

Ponadto w Rzeszowie przy ul. Staszica, oddany zostanie w sierpniu br. nowy zióbek.

(e)

KROTKO O ALKOHOLU

W Australii, jednym z krajów, o najwyższej stopie życiowej i dużej zdrowotności społeczeństwa, istnieją liczne ograniczenia w produkcji i sprzedaży napojów alkoholowych. Np. od godz. 18 nie można dostać nigdzie piwa, gdyż o tej godzinie zamyka się wszystkie piwiarnie, a w wielu miastach po godz. 20 nie można kupić wódki.

Przypomnienie faktów

W mieleckiej WSK dochodziło przecież do tego, że niektórzy ludzie zajmujący kierownicze stanowiska dopuszczali się lamania praworządności i po niewierania godności ludzkiej. Tak przecież trzeba określić postępowanie Szybalskiego i Modelskiego. (Pisałmy o tym na łamach naszej gazety dnia 29 maja br. w artykule pt. „Le karzu ulec samego siebie”).

W mieleckiej WSK miały miejsce wypadki krzywdzenia ludzi, pochopnego decydowania o ich postawie partyjnej i obywatelskiej. Do tego rodzaju spraw kwalifikuje się nieprzemysłane wykluczanie lub skreślanie ludzi z listy kandydatów partii.

Działo się to nieraz bez zgody i wiedzy oddziałowych organizacji partyjnych.

Nieliczenie się z głosem członków organizacji partyjnych, fakty omijania

Winnych spotkała zasłużona kara

Myślę, że nie potrzeba wymieniać szczegółów odnoszących się już dziś do minionej sytuacji w mieleckiej WSK. O nich traktowały obszernie artykuły zamieszczone w „Nowinach Rzeszowskich”. Zre szta partyjna dyskusja nad aktualnymi sprawami w zakładzie, obnażyła jeszcze dalsze niedomaganie i spowodowała, że mielecka organizacja partyjna przedsięwzięła odpowiednie praktyczne kroki, do naprawienia błędów i ludzkich krzywd.

Wielu spośród obwinionych zostało przykładowo ukaranych. Szybalskiego wykluczono z partii i zdjęto ze stanowiska. Modelskiego wykluczono z partii, zwolniono z zakładu, a sprawę jego nadużyć oddano prokuraturze. Winni ponoszą zasłużoną karę. Sprawa Mar

Jak wynika z tych pobleń

nie przytoczonych faktów, kierownictwo KZ i cała organizacja partyjna w Mielcu, dąży do likwidacji złych, do uzdrowienia stosunków w zakładzie i prawidłowego uregulowania wzajemnej zależności między przełożonym a podwładnymi. Należy sądzić, że dążenia te zostaną uwieńczone pełnym sukcesem.

Z doświadczeń — nauka

Co było przyczyną tych błędów i wypażeń? W referacie wygłoszonym przez tow. Kamińskiego na wspomnianym zebraniu organizacji partyjnej w WSK Mielec było m. in. powiedziane:

„Nie wczuwalimy się dostatecznie w potrzeby załogi, nie załatwialiśmy do końca i konsekwentnie jej bolączek. A przecież kierować masami, nie znaczy tylko pisać dyrektywy za biurka. Formy pracy naszego KZ, dyrekcji, czy rady zakładowej, niejednokrotnie nie sily cechą tego właśnie biurokratyzmu, co z całą ostrością wykazała nam odbywająca się dyskusja nad materiałami XX Zjazdu KPZR”.

Ta wypowiedź, w sposób istotny mówi o przyczynach złych panoszących się w mieleckiej WSK. Nie ulega wątpliwości, że liczni aktywiści, nie wyłączając kierownictwa KZ i partorga tow. Kamińskiego, za mało przebywali w wydziałach, aby tam, w bezpośrednich indywidualnych rozmowach z robotnikami, dowiedzieć się o ich bolączkach i krzywdach. Za mało było serdecznych, indywidualnych rozmów z szeregowymi członkami partii, a to bez względu na chęć i intensję, musiało oddalać kierownictwo polityczne od załogi. Na wiele spraw Komitet Zakładowy partii patrzył

Te zmiany indywidualne w ludziach, korzystnie odbijają się na metodach pracy KZ i jego egzekutywy. W tym przekonaniu utwierdzała nas szereg kroków KZ, w zwalczaniu bezdusznego Komenderowania i administrowania ludzmi. Ten podstawowy grzech wobec współpracownika pracy, praktykowany przez sekretarzy OOP i niektórych kierowników wydziałów produkcyjnych, przyjmował się jako system. Wynikało to nie tyle z formalnych niedomagań, ile z niedorozwoju i powierzchowności pracy polityczno-wychowawczej. W OOP omawiano np. zagadnienia XX Zjazdu KPZR, m. in. i kult jednostki, ale objęte tym teminem zjawisko społeczne, jak samokrytycznie stwierdziła egzekutywa KZ — zawężono tylko do osoby Stalina. Nie „sknto” natomiast wielu lokalnych przejawów tego kultu, stających się we znaki całej załodze.

I jeżeli teraz KZ postanowił ponownie przedyskutować wszechstronnie problematykę XX Zjazdu KPZR na nie własnej działalności, ocenid wysiłki nad umocnieniem koleżeńskości, rozwianiem krytyki i samokrytyki oraz informować załogę o jej skutkach, to jest to milowy krok naprzód do poprawy na lepsze, uczyniony przez kierownictwo polityczne mieleckiej WSK.

Trzeba tu równocześnie stwierdzić, że i my dzielnicy wyciągnęliśmy wnioski z doświadczeń partyjnej dyskusji w WSK Mielec.

Zbyt pochopnie użyliśmy w odniesieniu do inż. Waliczka i Adamczuka (mających

SPÓŁDZIELCY Z MIERZYNA PRZYGETOWUJĄ ZBOZE DO ODSTAW



Członkowie Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Mierzynie (pow. Szczecin) zobowiązali się wykonać plan dostaw obowiązkowych do dnia 20 sierpnia. Obecnie spółdzielcy młocą żyto przeznaczane do odstawy. Na zdjęciu: Spółdzielcza brigada polowa młóci i workuje zboże przeznaczone do odstaw. CAF — fot. MIEDZA

„Rekord lekkomyślności..“

„Tak właśnie powinno nazwać się nasza gospodarka drewnem. Wiadomo bowiem, że stan zapasu drewna w lasach jest katastrofalnie mały i jeżeli wyręby z lasów odbywać się będą w takim tempie jak dotychczas, w niedalekiej przyszłości zabraknie drewna na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb — w gospodarce krajowej. Obecne zapotrzebowanie na drewno jest stanowczo za wysokie, gdyż przekracza o około 30 proc. możliwości produkcyjne naszych lasów. Ale czy tak duże zapotrzebowanie zawsze jest usprawiedliwione?”

To karygodne marnowanie drewna będzie trwało tak długo, jak długo nie zostaną stworzone odpowiednie warunki do produkcji materiałów zastępczych np. mas plastycznych i do ich stosowania w miejsce deficytowego drewna. Będzie trwało tak długo, jak długo będą istniały warunki, w których nie opłaca się troszczyć o racjonalne i oszczędne użytkowanie drewna. Czy np. zdrowym objawem jest to, że przeciętna hurtowa cena drewna tartacznego w przeliczeniu na 100 kg wynosi 35 zł, podczas gdy za 100 kg stomy płaci się w sprzedaży hurtowej od 40 do 50 zł.

Wystarczy to, by uzasadnić słowa, które stały się tytułem tej notatki. Z. B.

KOPALNIA „LUDWIK“

W lipcu br. przemysł węglowy wykonał miesięczne zadania planu operatywnego z nadwyżką — 2.400 ton węgla. Najlepsze wyniki w lipcu osiągnęła kopalnia „Ludwik”, której załoga wykonała 112,2 proc. planu miesięcznego.

Na zdjęciu: Narada dozoru. CAF — fot. Seko



Z obserwacji życia codziennego wynika, że istnieje u nas ogromne marnotrawstwo drewna. Największe chyba na placach budowy. Poważną rozrzutność stwierdzić można również w kolejnictwie i górnictwie. Nieliczne kontrole przeprowadzone w tych tylko resortach zdołały wpłynąć na zaoszczędzenie drewna o wartości 53 milionów złotych. Stanowi to prawie zaoszczędzenie 8 tys. ha lasu.

Np. Islandia importuje z Polski maty trzciniowe tylko dlatego, że są one w drewnianym opakowaniu, które w Islandii kosztuje trzy razy tyle co owe sprowadzane maty. W krajach zechodnich na podłogę z drewna może pozwolić sobie tylko bardzo bogaty człowiek. U nas zaś budujemy z drewna nie tylko podłogi, ale całe domy i całe osady.

O wodę dla mieszkańców Tyczyna

Ponieważ dotychczasowe urządzenia wodociągowe w Tyczynie nie mogą pokryć zapotrzebowania tutejszej ludności na wodę, jeszcze w tym roku wybuduje się tu 2 studnie i 1 zbiornik na wodę. W przyszłych latach Tyczyn otrzyma 1 km żelaznej linii wodociągowej.

KRONIKA TRZECH MIAST

RZESZÓW — ŁAŃCUT — STRYŻÓW

Ani to ładne, ani estetyczne

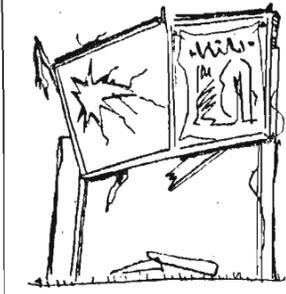
Żaloszny wygląd gablotek na ulicach w Rzeszowie

Przy ulicach i placach Rzeszowa, przed zakładami pracy umieszczone są gablotki zawierające wykresy, plansze i gazetki o mniej lub więcej aktualnej tematyce i estetycznej

szacie graficznej. Nie brak jednak i pustych gablotek z powbijanymi szybami (gablotka przy ul. Świerczewskiego). Przed hotelem robotniczym na Osiedlu WSK stoją też dwie potężne gabloty, z których jedna zawiera krótkie hasło lipcowe... aż dwa zdjęcia przodowników pracy — druga, wprawdzie mniejszy i skromniejszy napis: „22 Lipca”, ale za to zdjęcia trzech przodow-

prócz zdjęć dwóch przodujących techników wy. wym. instytucji widnie na niej puszczone napisem, oznajmiającym przechodniom, że było tu niegdyś zdjęcie przodującej telefonistki, wyrabiającej 130 proc. normy. Zdjęcia niestety już nie ma. A szkoda.

Szczególnie zaniebane są niektóre gabloty TPPR, o dawno, bardzo dawno przestarzałej tematyce, które nieestetycznym wyglądem budzą tylko niesmak. Jedną z nich przy ul. M. Formalskiej zawiera kronikę... z przebiegu uroczystości pierwszomajowych w Moskwie. Na czasie, prawda?



Przy ul. Króla Leszczyńskiego przed WKTS z dwóch znajdujących się tam gablotek jedna bije drugą zarówno „aktualnością” jak i szatą graficzną. Pierwszą zdobią pokryte grubą warstwą kurzu zdjęcia „Z życia WKTS”, druga — jeszcze pierwszomajowa — zawiera fragment jakiegoś referatu równie zakurzonego i pozbitego, jak towarzysząca mu „Pieśń majowa”.

Przykładów jest daleko więcej. Nie chodzi jednak o to, aby je wszystkie pokazać. Chcemy tylko przypomnieć, że kompetentnym czynnikiem o właściwym przeznaczeniu gablotek. Z. G.

Przy ul. Króla Leszczyńskiego przed WKTS z dwóch znajdujących się tam gablotek jedna bije drugą zarówno „aktualnością” jak i szatą graficzną. Pierwszą zdobią pokryte grubą warstwą kurzu zdjęcia „Z życia WKTS”, druga — jeszcze pierwszomajowa — zawiera fragment jakiegoś referatu równie zakurzonego i pozbitego, jak towarzysząca mu „Pieśń majowa”.

Przykładów jest daleko więcej. Nie chodzi jednak o to, aby je wszystkie pokazać. Chcemy tylko przypomnieć, że kompetentnym czynnikiem o właściwym przeznaczeniu gablotek. Z. G.

Ładne — ale... mało

Od kilku tygodni przy ul. Grunwaldzkiej rzeszowianie oglądają rzecz niecodzienną w naszym mieście — estetyczne wystawy. Otrzymały je dwa sklepy: elektrotechniczny oraz z artykułami chemiczno-kosmetycznymi. Jak się okazuje, dobrze zrobiona dekoracja wystaw jest rezultatem wspólnego wysiłku kierowników sklepów i MHD-owskiego dekoratora. Szkoda tylko, że dobrego smaku wystarczyło na razie zaledwie na dwie wystawy.

„Otello” — pierwszy film w nowym kinie plus dodatek panoramiczny

Oficjalne otwarcie nowego kina „Zorza” w Rzeszowie nastąpi w dniu 8 września, na inaugurację kolejnego, dziewiątego Festiwalu Filmów Radzieckich Pierwszym, wyświetlanym w rowym kinie filmem będzie radziecki film barwny „Otello”. Jako dodatek wyświetlany będzie film panoramiczny „Zielony i czarny Śląsk”.

Całkowite ukończenie przez ZBM ostatnich prac przy budowie nastąpi już 1 września. W tym dniu uruchomiony zostanie również bufet, który prowadzić będą „Delikatesy”. Oprócz słodyczy i napojów chłodzących, jeśli tylko konsumenci wypowiadają się — „za”, w sprzedaży znajdują się również wyroby garmażeryjne.

Co nowego u myśliwych Dwa wilki i 250 kaczek — oto rezultat sierpniowych polowań

Ostatnio Rada Lowiecka otrzymała znowu skóry i czaszki dwóch zastrzelonych w powiecie leskim wilcząt. Zaledwie kilkumiesięcznym szczeniętom nie gorzej smakowało mięso owcze niż ich dorosłym rodzicom. W czasie „sekcji zwłok” w żołądkach szczeniąt znaleziono drobne kości i sierść owczą.

Od 1 sierpnia zaczął się atrakcyjny dla myśliwych z całego województwa okres polowań na kaczki. Rezultatem mniejszych i większych wypraw „z bronią” nad stawy i błota jest już 250 zastrzelonych kaczek.

MHD przygotowuje się do zimy

Jeszcze ul. 3 Maja jest „w częściach”, a już MHD myśli czym ozdobić wystawy nowych sklepów. Zresztą przedmiot tej troski mówi już coś... o terminie zakończenia budowy. Jak się bowiem okazuje, odzież, którą zareklamuje MHD po raz pierwszy w nowych sklepach, będą pelisy i zimowe płaszcze. Zamówienie na wykonanie ponad 100 sztuk złożono już w rzeszowskiej Spółdzielni Krawiecko-Kuśnierskiej.

W ogóle, jeśli chodzi o zaopatrzenie sklepów na zimę, to na pewno będzie ono lepsze niż ubiegłoroczne. W magazynach MHD zgromadzono już towary zimowe o wartości ponad 3,5 miliona złotych. Sprawdzono ponad 15 tys. par stylonów (tych tańszych, bardziej poszukiwanych), są grube pończochy, ciepłe skarpety, rajtuzy. Sprawdzono nawet trochę butów zimowych dla chłopców i śniegowce, które na pewno przydadzą się rzeszowiankom w czasie już niedalekich jesiennych śniegów.

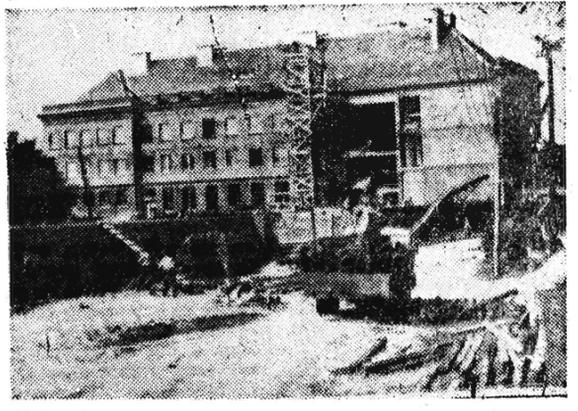
Z Łańcuta

Kioski PPK „Ruch” w Łańcutie nieregularnie zaopatrywane są w czasopisma i gazety. Szczególnie odnosi się to do gazet sportowych, które kupić można w Łańcutie przeważnie dopiero we wtorek rano, mimo że gazety sportowe przychodzą na stację PKP w poniedziałek rano lub wieczorem.

Niestety „organizacja” pracy w rozdzielni „Ruchu” w Łańcutie nie uwzględni dostarczenia do miasta gazet przybyłych do Łańcuta pociągami popołudniowymi.

W tym miesiącu zgodnie z zapowiedzią zostanie zakończona budowa internatu dla uczniów Technikum Budowlanego przy ul. Turkienicza w Rzeszowie.

Ponad 400 uczniów znajdzie tutaj pomieszczenie. Wszystko wskazuje na to, że będzie im wygodnie. Stołówka i świetlica znajdują także pomieszczenie w tym bloku. Internat wyposażono w urządzenia centralnego ogrzewania, pralnię, suszarnię itd.



Jeden śmietnik, a tyle kłopotu

Na ciastym podwórzu przy ulicy Kościuszki nr 9 stoi po każdym rozmiarów odkryty śmietnik, do którego odpadki wrzucają pracownicy kuchni Zakładu Garmażeryjnego, Kawiarni „Rzeszowskiej”, Baru Mlecznego, no i oczywiście wszyscy mieszkańcy dość dużej zresztą kamienicy. Nad śmietnikiem unoszą się tony smrodu, a dokuczliwy, przuprawiający o mdłości odór zgnilizny i zepsutego mięsa nie stępił przemiłania wzdzie. W najbliższym sąsiedztwie cuchnącego podwórza znajduje się zakład fryzjerski, którego pracownicy, jak i klienci już od dawna skarżą się na okropne warunki w jakich muszą przebywać.

nego przechodzi. Ci od lat znoszą wszystko cierpliwie, czekając kiedy wreszcie śmietnik ten ulegnie likwidacji.

Czyż nie ma komisji sanitarnej, która by zainteresowała się tym katastrofalnym wprost stanem higieny? Owszem, komisja była, pokłamała głowami i stwierdziła nawet, że jest źle, ale na tym zakończyła swoją działalność. Wywożenie odpadków dwa razy w tygodniu przy obecnym upałach absolutnie nie wystarcza.

Jakie jest wyjście? Są dwa bardzo proste rozwiązania: wywozić regularnie każdego dnia cuchnące odpadki, albo zbudować niezwłocznie kruty, szczerbie zamknięty śmietnik.

Sprawę tę przekazywamy Miejskiemu Zakładowi Oczyszczania Miasta w Rzeszowie. Z. G.

Pracownicy poszukiwani

TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisko kierownika inwestycji, 2 KUCHARZY (kucharki) zatrudni natychmiast Państwowe Sanatorium P/gruźlicze w Górnie k Rzeszowa. Reflektujemy na siły wykwalifikowane z długoletnią praktyką. Wynagrodzenie dla technika do omówienia, natomiast dla kucharzy zasadnicze pobory wynoszą 1.200 zł + 30 proc. dodatku specjalnego. Mieszkanie zapewnione. K-390

KIEROWNIKA SKLEPU SPOŻYWCZEGO zatrudni natychmiast Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego w Jarosławiu. Wymagane jest średnie wykształcenie oraz kilkuletnia praktyka. Wynagrodzenie 1.210 zł miesięcznie + premia i dodatek za przekroczenie planu. K-415

MONTERÓW SANITARNYCH z praktyką zatrudni od zaraz Zjednoczenie Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych w Krakowie. Warunki pracy i płacy do omówienia w Zarządzie Budowlanym Robót Instalacyjnych w Rzeszowie, ulica Szopena 9. K-496

Ogłoszenia drobne

Zguby TUREK Wacław, zgubił legitymację służbową, wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie. G-299 REJON Lasów Państwowych w Łańcutie unieważnia legitymację służbową Nr 70 (zniżkowa 50%) wydaną przez Rzeszowski Okręg Lasów Państwowych w Przemyslu na nazwisko Wójcicka Waleria. K-401 SMAGALEA Wanda, zam. w Rzeszowie, zgubiła legitymację służbową Nr 38, wydaną przez Woiew. Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Rzeszowie. G-294

W salach szkolnych cement i jaja a gdzie ulokować uczniów?

Wielobranżowy sklep w Szufnarowej (pow. Strzyżów) miał być rozbudowany, a sprawą poszerzenia sklepu, zgodnie z uchwałą Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej miała się zająć Gminna Spółdzielnia „SCh” w Wiśniowej. I faktycznie — do rozbudowy sklepu przystąpiono. Zwieziono cement i wapno. W zapale rozebrano także szope, w której prowadzono skup jaj.

Cement, wapno i jaja ulokowano w szkole podstawowej w Szufnarowej. Ale po jakimś czasie GS w Wiśniowej powie działa sobie — dość tej pracy — i ani palcem w bucie nie ruszyła, by dokończyć poszerzenia sklepu.

Uczniowie Szufnarowej obawiają się, że z początkiem roku szkolnego w szkole zabraknie dla nich miejsca. Zajęty go cement, wapno i jaja. Na podst. koresp. (b)

Poniedziałek 13 sierpnia

RZESZÓW Dyzur nocny: Apteka Społeczna nr 6 ul. Czackiego 2. Dyzur stawy: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56. Pogotowie Ratunkowe ul. Odroboców Stalingradu 29. tel. 98. Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10. tel. 08. Pogotowie MO tel. 07.



APOLLO (ul. W Hiberna) — Ucieczka do Francji — godz. 15. 18 i 20. PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Kala Nag — godz. 17 i 19. KINO LETNIE (Aleja pod Kasztanami) — Romeo i Julia — godz. 19.30. WDK (ul. Okrzei 7) — Zamach na port — godz. 17 i 19. WSK (ul. Dąbrowskiego) — Czarodziejski kapelusz — godz. 19.



Program I — na fall 1322 m. 5.10 Poranne rozmałości rolnicze 5.30 Muzyka 5.51 Gimnastyka 6.10 Tańce ludowe 6.25 Kalendarz radiowy 6.36 Soliści w repertuarze rozrywkowym 6.51 Gimnastyka 7.10 Wesole melodie i piosenki 7.36 Mozaika muzyczna 8.00 Przegląd prasy 8.06 Muzyka taneczna 8.35 Muzyka i aktualności 9.00 Przerwa 12.10 Audycja aktualna 12.20 „Na swojską nutę” 12.40 Polskie pieśni ludowe z Podlasia 12.50 Soliści z towarzyszeniem ork. 13.15 Koncert

rozrywkowy 14.00 Robert Schumann: Pieśni z cyklu: „Miłość i życie kobiety” 14.20 „Od A do Z muzyki rozrywkowej” 15.10 Utwory kompozytorów amerykańskich 15.45 Tydzień muzyki koreańskiej 16.00 „Z życia ZSRR” 16.30 Wiazanki melodii rozrywkowych 16.40 Utwory skrzypcowe 17.05 Pogadanka dla rodziców Aleksandry Majewskiej pt. „Najgroźniejszy wróg rodziny i dziecka” 17.20 Koncert orkiestry Polskiego Radia 18.00 Opowiadania H. J. Welisa 18.20 Radiowy poradnik językowy 18.30 „Wybitni śpiewacy radzieccy” 19.05 Orkiestry taneczne 19.30 Poetycki koncert zyczeń 20.00 Utwory Młostawa Kabełca 20.50 Tańce śląskie 21.30 „Cnotliwa Zuzanna” montaż operetkowy 22.37 Muzyka taneczna.

Program II — na fall 367 m. Program dnia: 5.45 15.05. 5.30 Muzyka 5.51 Gimnastyka 6.10 Tańce ludowe różnych narodów 6.25 Kalendarz radiowy 6.36 Soliści w repertuarze rozrywkowym 6.51 Gimnastyka 7.10 Wesole melodie i piosenki 7.36 Mozaika muzyczna 8.00 Przegląd prasy 8.06 Muzyka rozrywkowa 8.15 Muzyka taneczna 8.36 Koncert popularny 9.00 Audycja dla dzieci pt. „Piosenka tygodnia” 9.20 Koncert orkiestry PR. 10.00 „Listy z Anglii” fragment korespondencji Karola Capka 10.20 Koncert 10.52 Wiazanka melodii filmowych 11.00 Z życia Związku Radzieckiego 11.30 Koncert solistów 12.10 Audycja aktualna 12.20 Przerwa 13.10 Melodie rozrywkowe i taneczne 15.30 „Archimedes Wowski dla dzieci 16.05 Muzyka organowa 16.20 „Echa praskiej wiosny 1958” 16.50 Pelleton na tematy międzynarodowe 17.00 „Z melodia i piosenka przez słoneczną Italię” 17.40 Na warszawskiej fall 18.00 Polska muzyka haletowa 18.30 Muzyka i aktualności 18.55 Koncert krakowskiego chóru Polskiego Radia 19.15 Renortaż literacki 19.30 Recital skrzypcowy 20.23 Kronika sportowa 20.35 Sulta z Istebnej — orkiestra PR. 20.45 Audycja dla wsi 21.00 W rytmie tanecznym 21.31 Utwory fortepianowe R. Schumanna 22.00 Dyskusja przed mikrofonem 22.30 Muzyka symfoniczna 22.40 Muzyka taneczna 22.58 Współczesna muzyka polska.

Korzystajcie z reklamy PRASOWEJ Zamówienia przyjmuje BIURO OGŁOSZEN I REKLAM RSW „PRASA” Rzeszów, ul. Gałęzowskiego, tel. 18-52. B-27

PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ WYDZIAŁ HANDLU w Przeworsku ostrzega przed zawieraniem umów o dostawę cegły poroziłkowej z inż. Kalamarzem zamieszkałym w Jarosławiu, lub innymi osobami kwitującymi zawarcie umowy pieczęcią Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Przeworsku — Kierownictwo Grupy Robót Rozbiórkowych, którą to pieczęć jednocześnie unieważniamy. Wydział Handlu Prez. PRN w Przeworsku, ul. Krakowska, pokój nr 9, zawiadamia zainteresowanych, że rejestracja kwitów na niezaspokojone pretensje o dostawę cegły, podbitych wyżej wymienioną pieczęcią odbywa się w każdy wtorek, czwartek i piątek w godz. od 9—12. Ostateczny termin rejestracji kwitów upływa z dniem 16 sierpnia 1956 r. K-409

LIGA

Budowlani Opole — Gwardia Bydgoszcz 2:1 (1:0)
 Górnik Zabrze — CWKS Warszawa 3:2 (0:2)
 Gwardia Warszawa — Stal Sosnowiec 1:0 (0:0)
 Kolejjarz Poznań — LKS Łódź 1:0 (1:0)
 Lechia Gdańsk — Garbarnia 0:1 (0:0)
 Wisła — Ruch 1:2 (1:1)

LIGA

AKS Chorzów — Górnik Radlin 1:0 (1:0)
 CWKS Bydgoszcz — Cracovia 3:1 (2:1)
 CWKS Kraków — Marymont 4:2 (1:1)
 Górnik Wałbrzych — Naprzód Lipiny 4:2 (2:1)
 Sparta Lubiąż — Polonia Bytom 1:1 (0:1)

TABELA

AKS Chorzów	24:6	26:11
Górnik Radlin	19:11	25:15
Górnik Bytom	18:8	17:9
Górnik Radlin	18:10	17:12
Cracovia	17:13	16:12
CWKS Bydgoszcz	15:15	18:16
Polonia Bytom	15:15	13:15
Stal Gdańsk	13:15	20:15
Sparta Lubiąż	13:17	16:27
Naprzód Lipiny	12:18	21:24
Górnik Wałbrzych	12:18	16:25
Stal Mielec	11:19	14:17
Warta Poznań	11:19	9:14
Marymont	10:20	14:30

VEOREOS LOBOGO — KONIZSI BUDAPEST 3:2
 HONVED — TATABANYA 0:1

Bezbramkowy wynik w meczu Stal Mielec — Warta Poznań

MIELEC (Tel. wł.)
 WARTA — Krystkowiak, Undrych, Osuch, Samulezyk, Cybiński, Godek, Zielewicz, Gabrysiak Gogulski, Woźniak, Gencler.

STAL — Szuka, Grzesko, Książek, Juraszczak, Kecki, Król, Proca, Waleska, Opiłka, Baran, Tobolik, Sędziowski ob. Matuszewski z Bydgoszczy.

Zawody stały na słabym poziomie, a wynik meczu jest szczęśliwy dla Warty, która ograniczała się do gry defensywnej. Stal miała przez cały czas wyraźną przewagę, lecz niestety napastnicy gubili się w idealnych sytuacjach pod-

Nowiny Sportowe

Z trasy wyścigu kolarskiego Tour d'Europe

INNSBRUCK. IV etap wyścigu Dookoła Europy z Trydentu do Innsbrucku wynosił 179 km. Wystartowało do niego 67 zawodników z których 62 ukończyło etap. Za przekroczenie czasu wyeliminowany został Jimenez (Meksyk). Wycofał się Valcic i Zirovnic (Jugosławia), Couburn (Anglia) oraz Bugdal (NRF).

A OTO KOLEJNOŚĆ NA MECIE:
 1) Ferlenghi (Włochy) 4.52.51
 2) Togniacini (Włochy) 4.53.48
 3) Van Est (Holandia)

Miejsca Polaków:
 18) Więckowski, 19) Czarnecki, 23) Jankowski — wszyscy jednako- kowy czas 4.56.04 (przysył w 12-osobowej grupie).

31) Królak 4.59.21
 42) Kowalski 5.01.25
 48) Chwiendacz 5.03.53
 49) Buzalski 5.03.53

Kolarze polscy znów stracili dziś na podejściach i jazdach w stosunku do czołowych zawodników, niemniej jechali już o wiele lepiej niż w trzech poprzednich dniach.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA CZWARTEGO ETAPU:
 1) Francja 14.41.24
 2) Włochy 14.42.17
 3) Belgia 14.43.40
 4) Holandia 14.45.56
 5) Austria 14.47.25
 6) Polska 14.46.12
 7) NRF 14.49.13

KLASYFIKACJA PO 4 ETAPACH:
 1) Włochy 61.59.07
 2) Austria 62.08.07
 3) Francja 62.09.37
 4) Holandia 62.12.47
 5) Belgia 62.24.58
 6) Jugosławia 62.41.05
 7) Polska 62.48.51
 8) NRF 63.24.21

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO CZTERECH ETAPACH
 1) Christian (Austria) 20.37.12
 2) Fallarini (Włochy) 20.37.27
 3) Mascha (Austria) 20.43.26
 4) Van Steensel (Hol.) 20.44.33
 5) Levasic (Jugosławia) 20.46.08
 6) Zullani (Francja) 20.46.48
 20) Kowalski 20.59.22
 22) Czarnecki 21.00.57
 28) Więckowski 21.03.04
 30) Jankowski 21.07.30
 31) Królak 21.08.23
 43) Bugalski 21.29.49
 49) Chwiendacz 21.35.53

Sparta Przeworsk — Stal Rzeszów 8,928:18.429

W meczu lekkoatletycznym

PRZEWORSK (obst. wł.). W meczu lekkoatletycznym o mistrzostwo ligi wojewódzkiej rzeszowska Stal odniosła zdecydowane zwycięstwo nad tamtejszą Spartą.

KOBIECY:
 100 m — 1) Brydak (St.) 13.6
 2) Kaluzna (St.) 14.3
 400 m — 1) Kloc (St.) 1.06.3
 2) Urban (St.) 1.08.8, 3) Rup (Sp.) 1.16.8

4x100 m — 1) Stal — 56.9
 SKOK WZWYŻ: 1) Ruszala (St.) 121, 2) Nowak (St.) 116
 SKOK W DAL — 1) Kaluzna (St.) 4.35, 2) Brydak (St.) 4.27
 KULA — 1) Ruszala (St.) 9.46, 2) Krzan (St.) 8.20
 DYSK — 1) Krzan (St.) 23.55, OSZCZEP — 1) Ruszala 28.25

MEZCZYŹNI:
 100 m — 1) Woźniak (St.) 12.1, 2) Stepokowski (St.) 12.2, 3) Pastawski (Sp.) 12.2

400 m — 1) Kiszcza (St.) 56.8, 2) Zaba (St.) 57.0
 800 m — 1) Kiszcza (St.) 2.07.3, 2) Zaba (St.) 2.10.4

1.500 m — 1) Betlejewski (St.) 4.24.2, 2) Popek (St.) 4.24.9, 3) Zyzniński (Res.) poza konkursem uzyskał 4.17.4
 5.000 m — 1) Lenart (St.) 17.37.0, 2) Pięta (St.) 18.13.0
 4x100 m — 1) Stal 47.9, 2) Sparta 52.0

SKOK W DAL — 1) Woźniak (Sp.) 5.91, 2) Pastawski 5.80
 SKOK WZWYŻ — 1) Pietrusiak (Sp.) 134, 2) Chlont (Sp.) 149

TRÓJSKOK — 1) Skawina (Sp.) 11.48, 2) Pastawski (Sp.) 11.32

TYCZKA — 1) Betlejewski (St.) 2.65, 2) Jankisz (St.) 2.40

MIOT — 1) Cwakiński (St.) 31.85, 2) Rut (St.) 29.94

KULA — 1) Koldjer (Sp.) 13.20, 2) Cwakiński (St.) 12.10

DYSK — 1) Koldjer (Sp.) 34.03, 2) Cwakiński (St.) 30.25

OSZCZEP — 1) Chorzępa (Sp.) 34.93, 2) Jankisz (St.) 31.90

Pływacy Kolejarka Przemysł zdobyli puchar przechodni WRZZ

RZESZÓW. Na basenie Resovii rozegrane zostały w niedzielę zawody pływackie o puchar przechodni WRZZ. Mimo złych warunków atmosferycznych startowało 55 zawodników.

Zdecydowane zwycięstwo odnieśli pływacy przemyskiego Kolejarka, którzy po raz drugi zdobyli puchar przechodni WRZZ. Poziom zawodów był o wiele wyższy niż w latach ubiegłych. Rezultatem zwycięstw pojedynków było ustanowienie trzech rekordów województwa.

Nowe rekordy ustanowili:
 GERWATOWSKI — na 100 m st. mot. — 1.32.2
 MAKSYMOWICZ — 100 m st. grzbiet. — 1.22.9
 WITKOWSKA — 100 m st. grzbiet. — 2.13.3 (wszyscy wymienieni są ze Stali Dęba).

W zawodach tych startowali jedynie pływacy Kolejarki Przemysł, Stali Dęba oraz Resovii.

WYNIKI TECHNICZNE

KOBIECY
 100 m ST. DOW. 1) Kleczek (Res) — 1.55.1, 2) Bacza (Kol) — 2.34.4
 100 m ST. GRZBIET 1) Witkowska (Stal) — 2.13.3, 2) Bacza (Kol) — 2.39.1, 3) Pukło (Res) — 2.48.4
 100 m ST. MOTYL 1) Puc (Res) — 2.09.4
 100 m ST. KLAS. 1) Kleczek (Res) — 1.52.3, 2) Witkowska (Stal) — 1.53.8

200 m ST. KLAS. 1) Puc (Res) — 4.37.7, 2) Giebułkiewicz (Kol) — 5.06.3

MEZCZYŹNI
 200 m ST. MOTYL 1) Bińkowski (Kol) — 3.54.1, 2) Pietrusiewicz (Kol) — 3.57.4
 100 m ST. MOTYL 1) Gerwałowski (Stal) — 1.32.2, 2) Bińkowski (Kol) — 1.41.9, 3) Pietrusiewicz (Kol) — 1.47.1
 200 m ST. GRZBIET 1) Maksymowicz (S) — 3.00.5, 2) Dawidowicz (Kol) — 3.02.3, 3) Wielgucki (Kol) — 3.27.1
 100 m ST. DOWOL 1) Cieszyński (Kol) — 1.11.0, 2) Samborski (Kol) — 1.16.4, 3) Gerwałowski (Stal) — 1.20.3
 100 m ST. KLAS. 1) Cieszyński (Kol) — 1.28.1, 2) Zderski (Stal) — 1.36.0, 3) Mobjner (Kol) — 1.36.5
 100 m ST. GRZBIET 1) Maksymowicz (S) — 1.22.9, 2) Dawidowicz (Kol) — 1.32.9, 3) Wielgucki (Kol) — 1.40.0
 200 m ST. KLAS. 1) Cieszyński (Kol) — 3.16.7, 2) Zderski (Stal) — 3.28.4, 3) Mobjner (Kol) — 3.38.4
 400 m ST. DOW. 1) Cieszyński (Kol) — 6.25.3, 2) Kuła (Res) — 7.07.3, 3) Samborski (Kol) — 5.29.9
 4x100 m ST. DOW. 1) Kolejarka — 5.27.8, 2) Resovia — 5.44.9
 4x100 m ST. ZMIEN. 1) Kolejarka — 6.04.3, 2) Stal — 6.03.1

PUNKTACJA: 1) Kolejarka Przemysł — 179 pkt, 2) Stal — 102 pkt, 3) Resovia — 84 pkt.

Liga lekkoatletyczna

Włóknarz Krosno — Stal Mielec 15,348:20,428,5

KROSNO (tel. wł.). W meczu lekkoatletycznym o mistrzostwo ligi wojewódzkiej mielecka Stal pokonała zespół krośnieńskiego Włókniarza.

WYNIKI TECHNICZNE

KOBIECY
 100 m: 1) Zajdel (St) — 13.9, 2) Gwóźdź (St) — 14.4, 3) Buczek (Wł) — 14.9
 400 m: 1) Golenia (Wł) — 1.03.0, 2) Makoś (St) — 1.05.8, 3) Mlynex (Wł) — 1.07.4
 800 m PPL: 1) Zajdel (St) — 1.3.3, 2) Kuźniar (Wł) — 1.6.3
 SKOK WZWYŻ: 1) Markowska (Wł) — 130 cm, 2) Kuźniar (Wł) — 125, 3) Stec (St) — 120
 SKOK W DAL: 1) Zajdel (St) — 4.82, 2) Golenia (Wł) — 4.80, 3) Stec (St) — 4.36
 KULA: 1) Mojek (St) — 10.89, 2) Chrebr (St) — 9.95, 3) Penar (Wł) — 8.91
 DYSK: 1) Mojek (St) — 37.65, 2) Ptak (Wł) — 32.35, 3) Penar (Wł) — 23.35
 OSZCZEP: 1) Mojek (St) — 33.65, 2) Markowska (Wł) — 31.33, 3) Chrebr (St) — 30.99

4x100 m: 1) STAL (Zajdel, Gwóźdź, Stec, Makoś) — 54.5, 2) WŁOKNIARZ (Dudek, Golenia, Mlynex, Markowska) — 56.8

MEZCZYŹNI
 100 m: 1) Lichy (St) — 11.7, 2) Obuchowicz (St) — 11.9, 3) Jaderny (Wł) — 12.2
 400 m: 1) Lichy (St) — 55.6, 2) Jarecki (St) — 56.7
 800 m: 1) Fleszar (Wł) — 2.09.0, 2) Turosz (St) — 2.10.5, 3) Stachowicz (St) — 2.15.0
 1.500 m: 1) Fleszar (Wł) — 4.21.4, 2) Stachowicz (St) — 4.27.8, 3) Lasek (St) — 4.27.9
 SKOK WZWYŻ: 1) Kulezycki (St) — 161, 2) Ryniewicz (St) — 156, 3) Pelcar (Wł) — 156
 SKOK W DAL: 1) Obuchowicz (St) — 4.22, 2) Surowiec (St) — 6.14, 3) Jaderny (Wł) — 5.88
 TYCZKA: 1) Lizakowski (St) 3.30, 2) Kulezycki (St) — 2.90
 DYSK: 1) Leszczyński (St) — 33.96, 2) Mojek (St) — 32.17, 3) Mosoń K (Wł) — 31.25
 KULA: 1) Habrat (Wł) — 11.55, 2) Kulezycki (St) — 10.75, 3) Tlauka (Wł) — 10.23
 TRÓJSKOK: 1) Obuchowicz (St) — 12.92, 2) Surowiec (St) — 12.91, 3) Jaderny (Wł) — 11.95
 OSZCZEP: 1) Mojek (St) — 53.24, 2) Bańka (St) — 51.92, 3) Habrat (Wł) 45.58
 MIOT: 1) Wasowski (St) — 43.75, 2) Surowiec (St) — 27.52, 3) Mosoń A. (Wł) — 24.15
 400 m PPL: 1) Sarapuk (Wł) — 1.01.5, 2) Jarecki (St) — 1.04.5
 4x100 m: 1) STAL (Lichy, Obuchowicz, Surowiec, Jarecki) — 44.7, 2) WŁOKNIARZ (Jaderny, Kafel, Mosoń, Sarapuk) — 48.0 (ef)

Śleza Wrocław — Pafawag Wrocław 1:3

ZWIĘZŁYCH BOISK nasz prowadzący melduje

Stal Rzeszów o krok od zdobycia tytułu mistrza po rozgromieniu Lublinianki 8:0 (6:0)

3 min. Anioła, 3 min. Anioła, 4 min. Hogendorf, 24 min. Jurkiewicz, 40 samobójca, 43 min. Anioła z karnego, 55 min. Anioła, 83 min. Hogendorf.

Pojedynkę dwóch czołowych drużyn III ligi zakończył się zwycięstwem Stali Rzeszów nad Lublinianką 8:0. W awizowanej zwycięzcy formy tej drużyny, spodziewano się, że spotkanie wieczorne stać będzie na dobrym poziomie i dostarczy wiele emocji. Tymczasem okazało się zupełnie co innego. Lublinianka zaprezentowała rzeszowskiej publiczności niezwykle wysokie technicznie i poza tym wiele więcej. Stał się bramkarz, który ma na swoim koncie 3 bramki (druga, trzecia i piąta), jeszcze słabszy blok defensywny i graczy na „stojąco” atak o kompletnej indolencji strażowej — oto obraz tego zespołu.

Stal przeciwstawiła drużynie lubelskiej większą szybkość oraz dobrą w tym dniu dyspozycję strzelawą. Grała ona długimi podaniami szybko zdobywając teren, a przy tym napastnicy doszli do strzelań. Wynik mógł być jeszcze wyższy, gdyż Lubliniankę trzykrotnie uratowały słupki i poprzeczka. Jedyną okazję miała Lublinianka w 78 min., ale Wólcicki z kilku metrów trafił w poprzeczkę.

Zwycięstwem tym Stal umożliwiła jeszcze bardziej pozytywne przodownika tabeli i chyba nikt już nie zagroził jej w zdobyciu tytułu mistrzowskiego.

Gw. F.

Górnik Gorlice — Polonia Przemysł 1:1 (1:0)

GORLICE tel. wł. Bramki zdobyli: Dla Górnika Komurkiewicz z karnego, Dla Polonii Miśkiewicz.

Tylko połowiczny sukces odnieśli gospodarze, chociaż grali ambitniej od Polonii. Goście zestroili mądrejszą taktykę. W 26 min. Komurkiewicz zdobył prowadzenie dla Górnika z rzutu karnego. W chwili później został mie-

II liga żużlowa (grupa północna)

Resovia -- Gwardia Poznań 31:21



Na zdjęciu: Żużlowcy Resovii.

Spotkanie żużlowe o mistrzostwo II ligi grupy północnej zakończyło się zwycięstwem zespołu Resovii nad Gwardią Poznań. Młodzi zawodnicy Resovii jeżdżą coraz lepiej. Brzozowski, Korus, Witwicki to najsilniejsze punkty tej drużyny. Para Korus — Piotrowski w biegu VI pokazała wzorową jazdę zespołową. Widzeliśmy również po raz pierwszy młodego 16-letniego zawodnika Chmielea, który w ostatnim biegu zdobył 2 pkt.

Punkty dla Resovii zdobyli: Brzozowski i Korus po 9 pkt., Witwicki 5 pkt., Piotrowski 4, Tryppenbach i Chmiel po 2 pkt. Dla gości: Nowicki i Świątkowski po 5, Zieliński 4, Maik i Gomoliński po 3 oraz Olejnik 1. Najlepszy czas dnia uzyskał Brzozowski w biegu VII — 90.1.

Organizacja zawodów dobra. Sędzia główny ob. Klamut z Rzeszowa.

BIEG I: 1) Korus (Res) 93.8, 2) Piotrowski (Res) 94.2, Olejnik i Nowacki biegu nie ukończyli.
 BIEG II: 1) Witwicki (Res.) 91.4, 2) Świątkowski (Gw.) 92.8, 3) Go-

moliniński (Gw.) 95, 4) Kukieła (Res.) 97.5
 BIEG III: 1) Brzozowski (Res.) 92.3, 2) Maik (Gw.) 93.3, 3) Zieliński (Gw.) 98.5, 4) Tryppenbach (Res.) 102.0 (mimo upadku bieg ukończył).
 BIEG IV: 1) Nowacki (Gw.) 92.4, 2) Witwicki (Res.) 92.0, 3) Olejnik (Gw.) 93.5, 4) Kukieła (Res.) 94.2
 BIEG V: 1) Brzozowski (Res.) 91.5, 2) Świątkowski (Gw.) 93.6, 3) Tryppenbach (Res.) 94.8, 4) Gomoliński został zdyskwalifikowany.
 BIEG VI: 1) Korus (Res.) 92.1, 2) Piotrowski (Res.) 93.8, 3) Maik (Gw.) 94.5, 4) Zieliński (Gw.) 95.6
 BIEG VII: 1) Brzozowski (Res.) 90.1 (najlepszy czas dnia), 2) Nowacki (Gw.) 91.6, 3) Tryppenbach (Res.) 95.4, 4) Olejnik (Gw.) 96.6
 BIEG VIII: 1) Korus (Res.) 91.8, 2) Gomoliński (Gw.) 94.8, 3) Piotrowski (Res.) 97.2, 4) Piotrowski (Res.) 97.6
 BIEG IX: 1) Maik (Gw.) 92.1 (zdyskwalifikowany za przeleczenie ok. 200 m poza tor), 2) Zieliński (Gw.) 93.2, 3) Chmiel (Res.) 94.6, 4) Witwicki biegu nie ukończył doznając lekkiej kontuzji.

Klasyfikacyjny wyścig kolarski wygrał Walaś (Resovia)

Nie dopisała tym razem kolarzom pogoda, jaka panowała podczas klasyfikacyjnego wyścigu. TKS Resovia rozegrała na dystansie 100 km. Przez cały czas deszcz oraz silny wiatr w drodze powrotnej utrudniał jazdę. Mimo to czasy uzyskane na tym dystansie uważać należy za dobre. Prócz kolarzy Resovii startowali poza konkursem zawodnicy Stali Rzeszów oraz Mielec. Eliminację wygrał Walaś (Res), który dystans 100 km przebył w czasie 3.02.01. Następne miejsca zajęli: 2) Lech Worowicz — 3.08.35, 3) Pele —

3.13.14, 4) Karpiak — 3.16.05, 5) Pliś — 3.18.00, 6) Suwała — 3.19.12, 7) Wasyllyn 3.21.05, 8) Tańcula — 3.22.01, 9) Kwiatkowski — 3.22.15, 10) Polczywa — 3.25.18. (Wszyscy Resovia). Startujący poza konkursem Leniart (St. Rz) uzyskał — 3.14.14, Chmiel (St. Rz) 3.19.02. Ciśke Stal Mielec wyścigu nie ukończył z powodu defektu przerubki, a szkoda, gdyż zawodnik ten miał najlepszy czas na półmetku. Poza tym biegu nie ukończył Barczak, Czyrek i Rędziński z Resovii.

Was.

w klasie WYNIKI

SPARTA NISKO — SPARTA LUBACZÓW 5:2 (5:1)
 Bramki dla zwycięzców zdobyli: Warchoł 2, Wyka i Płachta po 1 oraz jedna samobójca, dla Lubaczowa: Kościelniński 2.

KOLEJARZ JAROSŁAW SPARTA JASŁO 2:5 (2:2)

UNIA KROSNO — GÓRNIK JASŁO 1:1 (1:1)
 Bramki dla Unii zdobył Sochor rzutu karnego a dla Górnika Rutana.

KOLEJARZ ROZWADÓW — STAL DĘBA 0:2 (0:1)
 Obydwe bramki dla Stali zdobył Michalczuk.

STAL DĘBICA — GÓRNIK SANOK 1:2 (0:2)
 Bramki dla Górnika zdobyli Tarapacki i Rogowski. Dla Stali — Zabek.

SPARTA PRZEWORSK — GÓRNIK KROSNO 8:2 (3:0)
 Bramki dla gospodarzy zdobyli: Janas, Kozak, Kubusiak i Majba po 2. Dla gości: Hajnar i Zajczkowski po 1.

STAL SANOK — STAL ŁAŃCUT 3:0 (1:0)
 Bramki dla zwycięzców zdobyli: Machowski 2 i jedna samobójca.

TABELA

Sparta Jasło	17	26:8	52:26
Górnik Sanok	17	25:9	57:23
Stal Dęba	17	24:10	51:31
Górnik Krosno	17	20:14	35:31
Stal Łañcut	17	19:15	44:28
Stal Dębica	17	19:15	46:44
Sparta Przew.	17	18:16	42:35
Sparta Lubacz.	17	18:16	38:43
Stal Sapok	17	17:17	47:37
Sparta Nisko	17	17:17	39:36
Unia Krosno	17	12:22	24:37
Górnik Jasło	17	9:25	31:47
Kolejarz Jarosl.	17	8:26	24:75
Kolejarz Rozw.	17	6:28	26:63

Włóknarz Krosno JKS Jarosław 2:0 (1:0)

JASŁO (tel. wł.). Mecz Włóknarz Krosno — JKS rozegrany został w Jasle, gdyż jak już podawaliśmy komisja III ligi zamknęła boisko Włókniarza na dwa mecze, w których drużyna krośnieńska jest gospodarzem.

Zespół Włókniarza odniósł w pełni zasłużone zwycięstwo, które mogło być wyższe, gdyż napastnicy Włókniarza wykorzystali liczne sytuacje podbramkowe.

Pierwsza bramka padła w 5 min. Piłka strzelona przez Adamskiego odbiła się od nog obrońcy JKS i wpadła do siatki. Strzelcem drugiej bramki był w 59 min. Doreń.

Stal FSC — Resovia 1:3 (0:1)

LUBLIN (Tel. wł.) Bramki dla Resovii zdobyli Brudek 2, oraz Szeliga 1, a dla Stali Pułkowskiej. Przez cały czas Resovia miała wyraźną przewagę.

TABELA

Stal Rzeszów	17	28:6	49:14
Włókn. Krosno	17	20:14	33:20
Kolejarz Przem.	16	20:12	15:10
Resovia	17	20:14	35:26
Lublinianka	16	19:13	23:23
Gwardia Rzesz.	17	19:15	25:27
Stal St. Wola	17	18:16	22:19
Polonia Przem.	17	16:18	21:23
Górnik Gorlice	17	14:20	17:31
Stal Świdnik	17	13:21	16:27
JKS Jarosław	17	9:25	20:34
Stal FSC	17	6:28	15:39